

Trybuna zakładowa

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH

Biała Podlaska - Rok II

Nr 3(27-28)

1-28.II.1978 r.

Cena 50 gr

WSZYSCY zdajemy sobie sprawę jak istotną rolę w życiu każdego zakładu spełnia realizacja szerokiego programu gospodarczego i socjalnego, oraz zwiększenie produkcji deficytowych towarów rynkowych i poprawa ich jakości.

Ten temat był szeroko omawiany na odbywających się pierwszych w roku bieżącym obradach KSR-ów w białkopodlaskich zakładach pracy.

Minał rok i zgodnie z tradycją przedstawiciele samorządów robotniczych dokonali rozliczenia tego co zrobiono. A stwierdzić tu należy, że zrobiono wiele. Plany już zgodnie z tradycją robotniczą zostały mi-

no obiektywnych trudności wykonane, a w niejednym przypadku i przekroczone. Dowodzi to, iż przez okres minionego roku nikt nie próżnował.

A przecież pamiętać, że obok zobowiązań tych istotną rolę spełniała, właściwe spojrzenie złożeń, poszczególnych pracowników na swój warsztat pracy przez pryzmat społecznych potrzeb. Potrzeby te sformułowało V Plenum KC PZPR, które nakreśliło jednoczesne przegrupowanie sił na rzecz rynku. I właśnie w ową założenie zakłady wpisały swe konkretne zadania na mocy uchwał KSR-ów.

Dyskusje nad planem roku bieżącego, konstruktyw-

na krytyka w celu wyeliminowania słabszych punktów działalności — oto głębokie treści obradujących KSR-ów.

Wiadomo przecież że każ-

dej efektywności pracy. I te zagadnienia były jednym z tematów minionych konferencji.

Zwykle mówi się, że Konferencja Samorządów Robot-

niczych obecnie metodą działania, praktycznym sprawdzianem wiedzy techniczno-ekonomicznej i dojrzałości obywatelskiej załogi.

Zresztą obecnie trudno wyobrazić sobie w naszym systemie socjalistycznej demokracji wyczerpanie nowych kierunków działania bez aktywnego udziału samorządu robotniczego.

Jego rola i działanie w codziennym życiu zakładu oparta na jedności — to troska o swój warsztat pracy, nowe tworzenie wartości i życie każdego z nas.

I te myśli cechowały minioną obradę samorządów robotniczych w białkopodlaskich zakładach pracy.

(j-m)



8 MARCA DZIEŃ KOBIET

Wszystkim kobietom
w dniu Ich Święta
dużo uśmiechów
i kwiatów

życzy redakcja

KOBIETY...

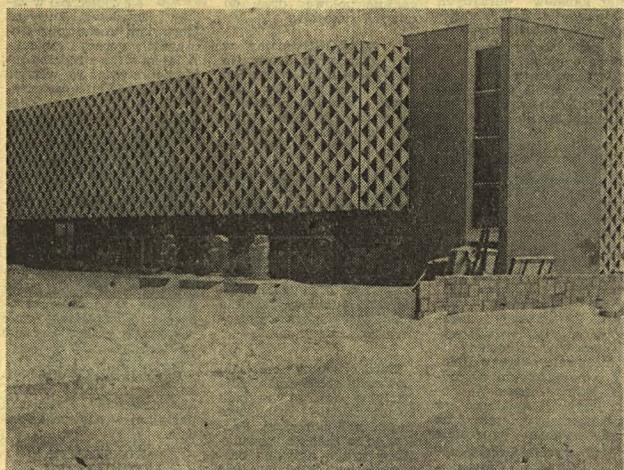
Jest ich kilkumilionowa rzesza — kobiet pracujących. Niejednokrotnie łącząc swą ciężką i odpowiedzialną pracę z obowiązkami żony i matki. Praktycznie nie ma dziś takiej dziedziny życia w której nie brałyby czynnego udziału kobiety. Ich wkład pracy i wielkie zaangażowanie w tworzeniu nowych wartości jest olbrzymie. Pracują i muszą wychowywać. Znaleźć czas dla obowiązków służbowego i domu. Jest to trudne i niejednokrotnie w naszej codzienności nie doceniane, ile czasu i ciężkiego wkładu pracy poświęca kobieta swoim obowiązkom.

I dlatego też rola wychowawcza dzisiejszej kobiety jest olbrzymia. Bo przecież przede wszystkim ona tworzy charakter przyszłego pokolenia. Wreszcie to one tworzą w naszym życiu to co najcenniejsze, miłość i ciepło rodzinne.

To Wam drogie panie w dniu Waszego Święta dziękujemy za Wasz trud w codziennym życiu, za wielkie zaangażowanie w pracy zawodowej i w obowiązkach domowych życząc z całego serca wielu uśmiechów i zadowolenia w Waszym życiu.

(red.)

W trosce
o pracowników
„BIAWENY” (str. 4)



ZPW „Biavena“: wejść do klubu miliarderów

NA sesji Konferencji Samorządu Robotniczego postanowiono przystąpić do realizacji w roku 1978 planu, który zakłada sprzedaż wyrobów, robót i usług wartości 100 300 tys. złotych. Produkcja na rękę będzie posiadała dynamikę 104,5 proc., a produkcja na eksport wyceniana w złotych dewizowych osiągnie dynamikę 172,6 proc.

Na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy przeznaczono kwotę w wysokości 4 375 tys. zł. Realizowane w tym zakresie prace dotyczą głównie takich zagadnień jak: obniżenie skali hałasu we wzorcowni, dopracowanie techniczne schłodzenia i nawilżania powietrza na wykończalni, poprawienie wentylacji w pralni odzieży, wykonanie modernizacji instalacji oświetleniowej w tkalni, przeniesienie sprzętarki z farbami do innego pomieszczenia, malowanie pomieszczeń produkcyjnych i biurowych, wymiana posadzki na oddziale mokrym wykończalni, zorganizowanie kursu bhp i stopnia itd.

Zadania inwestycyjne będą koncentrowały na kontynuowaniu robót budowlano-wykończeniowych budynku socjalnego oraz ośrodka sanatoryjno-wypo-

czynkowego w Wysowej. Na te obiekty wydatkowane zostanie 24 mln złotych. Na zakupy uzupelniające maszyny i urządzenia planuje się wydać 2,5 mln złotych, a wymiennie krosien Neuman na krosna STB — 25 mln zł.

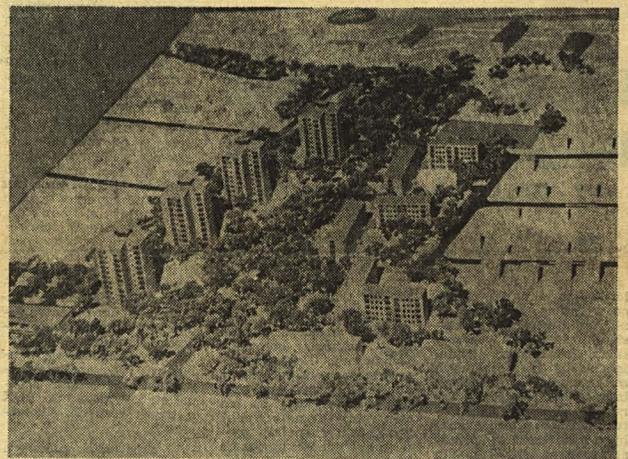
Zatwierdzono plan działalności socjalnej na ogólną kwotę wydatków 2300 tys. zł. Zaakceptowano wniosek rady zakładowej o ustalenie granicy dochodu 1400 zł na jednego członka rodziny przy rozpatrywaniu podań o częściowe umorzenie pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

S. K.

ZREMB: przezwyciężyć trudności

WMIĘDZYRZECKIM ZREMB-ie KSR przyjął realizację zadań roku 1977. Plan wykonano we wszystkich aspektach, przekroczone go w sprzedaży wyrobów gotowych o 1533 tys. zł. Mimo pozytywnych wyników końcowych rok ubiegły był dla zakładu trudny. Powodowane to było brakiem lub złą jakością dostarczanych materiałów oraz opóźnieniami w dostawach niezbędnych nowych maszyn. Kłopoty sprawiło również obniżenie cen zbytu niektórych asortymentów. Źródłem trosk była stosunkowo duża ilość reklamacji sprzedawanych wyrobów spowodowanych niedostateczną jakością materiałów.

Analiza utrudnień i przeszkód, które w roku ubiegłym uniemożliwiały bezkolizyjną pracę zakładu zajęła znaczną część sprawozdania dyrektora. Stała się ona również punktem wyjścia dla prac komisji, które na początku roku pracowały nad poprawą we wszystkich przejawach działalności zakładu. Przyjęty na rok bieżący plan o-



Projekt przyszłego osiedla mieszkaniowego przy ul. Kopernika

W oczekiwaniu na mieszkanie

Interesujemy się tym wszyscy. Ci, którzy nie mieszkają w odpowiednich warunkach z przyczyn najbardziej zrozumiałych. Chciałoby dlatego, żeby móc składać wizyty u znajomych.

Potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego w województwie są duże. Wystarczy powiedzieć, że zdolność zapewnienia mieszkań równa się możliwości ściągnięcia specjalistów poszukiwanych specjalności. Wyeliminowanie konieczności dalekich dojazdów jest gwarancją rytmiczności pracy zakładów przemysłowych. Eliminuje możliwość niezawinionych spóźnień a zarazem dodatnio wpływa na eliminację zachorowalności pracowników.

Od razu trzeba powiedzieć, że w roku bieżącym oddana zostanie większa liczba mieszkań niż było to zrealizowane w roku ubiegłym. Następuje też pewna zmiana. Stosunkowo mniej będzie mieszkań spółdzielczych. Zwiększy się natomiast liczba budynków zakładowych.

Największym placem budowy pozostaje w dalszym

ciągu osiedle Orzechowa. Do sześciu gotowych już budynków z planu ubiegłorocznego dołączy w roku bieżącym dalsze osiem obiektów. Po raz pierwszy zastosuje się tutaj właśnie dwie nowe dla wykonawców technologie. Chodzi o zastosowanie tzw. ścian scianonych, większych niż dotychczas elementów, które będą już przed montażem posiadały tynki i otwory okienne. Drugą nowością jest zastosowanie deskowań Acrow produkowanych przez ZREMB. W latach 1978—1979 powstanie w sumie 19 budynków od 2 do 6 klatek schodowych każdy.

Na osiedlu Centrum oddane zostaną cztery budynki. Po jednym przy ulicach: Kościuski i Sidoriskiej. Nawiasem mówiąc, w środku wykupu przy ul. Sidoriskiej pozostał szup. Świadczy to dobitnie w jakim stanie inwestorzy przekazują place pod bu-

downictwa. W dalszym ciągu nie zostało dokonane wywaterowanie osób zamieszkujących w budynkach przeznaczonych do rozbiórki a wstrzymujących prace.

Na osiedlu Kopernika planuje się wejście w tym roku z pracami przygotowawczymi. Dotychczas inwestor nie zgłosił placu do odbioru. Ponieważ w dalszej nieco perspektywie jest rozpoczęcie realizacji osiedla Terebełska przypomniamy już dzisiaj, że istnieje konieczność przygotowania placu budowy przed wejściem tam budowlanych.

W Międzyrzeczku Podlaskim zostaną oddane lokatorom klucze do mieszkań w dwóch budynkach. Tyle samo w Łosicach. W Terespolu plan przewiduje oddanie jednego obiektu — podobnie w Piszczaku.

W Parczewie oddany zostanie jeden budynek a dwa ukończone będą w stanach surowych. W Rażynie jeden dom zastąpią lokatory, a drugi zostanie ukończony w stanie surowym. W Parczewie i Rażynie po 20 mieszkań to, mieszkania „patronackie”.

S. K.

(Dokończenie na str 2)

Owocne obrady

ZREMB: przezwyciężyć trudności

(Dokończenie ze str. 1)

piera się na realnych zamówieniach odbiorców. To w jakiś sposób limituje wielkość. Tam gdzie nie można wykonać większej niż 270 sztuk ilości naczej NB-1, gdyż tyle zamówił jedyny ich odbiorca — Huta Stalowa Wola. Podobnie rzecz ma się z odlewami żeliwnymi. Portfel zamówień na rok bieżący zabezpiecza asortyment na 2 miesiące produkcji. Wętuje tutaj paradoks, na rynku krajowym istnieje deficyt tego rodzaju produkcji. Zasadnicze ograniczenia kończą dwie sprawy. Jedną to wprowadzenie w roku bieżącym 117 nowych asortymentów co powoduje potrzebę wykonania 205 nowych przrządów a w perspektywie obniżenie wydajności pracy. Wielkość planowanej produkcji ograniczają również perturbacje związane z terminem oddania nowego zakładu.

Przyjęto wartość produkcji towarowej — 561000 tys. zł. co daje dynamikę 122,4

proc. Sprzedaż według cen zbytu — 561000 tys. zł. dynamikę 118, 2 proc. Zatrudnienie — 810 osób — dynamikę 100,7 proc. Osobowy fundusz płac będzie posiadał dynamikę 101,6 proc.

KSR przyjęła również program działalności społeczno-bytowej, program poprawy organizacji, dyscypliny i wykorzystania czasu pracy, plan poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Określono prace naukowo-badawcze i rozwojowe przewidywane do uzyskania w 1978 i wdrożenia w latach następnych, przyjęto również program poprawy jakości produkcji, program poprawy efektywności w gospodarce materiałowej oraz program poprawy gospodarki maszynami i przyrządami. Przyjęto wykaz ważniejszych zadań w zakresie przygotowania i uruchomienia produkcji nowych wyrobów oraz specyfikację zakupów inwestycyjnych i spis nowo rozpoczętych inwestycji.

S. K.

PKS: przede wszystkim polepszyć jakość usług i warunków pracy

RELACJE z obrad KSR w Oddziale Towarowo - Osobowym PKS w Białej Podlaskiej należy zacząć od wyraźnego stwierdzenia, że wyniki osiągnięte w czasie ubiegłego roku we wszystkich wskaźnikach stawiając Oddział na wiecu najlepszych wśród jednostek bratnich podlegających Zarządowi PKS Lublin. Potwierdzeniem tego faktu były dane liczbowe przedstawione w sprawozdaniu dyrektora. Stwierdzono jednak natychmiast, że wiele jest jeszcze słabych punktów działalności i że wyniki mogłyby być lepsze.

Zadania roku 1978 zaprezentowane Oddziałowi i przyjęte podczas obrad mają się zamknąć w wartości świadczeń usług 190 800 tys. zł. Wynikają one z analizy wyników roku ubiegłego, wzrastają o 4 proc. w pełni są możliwe do realizacji. Ten stosunkowo nie wielki wzrost zadań powinien dać możliwość podniesienia jakości świadczeń usług. Jako że w tym przypadku to przede wszystkim punktualność, czystość, estetyczny wygląd i kulturalna obsługa w przeważającej mierze, zgodny z intencją usługobiorcy i prawidłowość dokumentacji przewozów ładunków.

Po raz pierwszy właśnie w planie na rok 1978 przewiduje się tak korzystny bilans dostaw taboru szczególnie ciężarowego. Tabor autobusowy powiększy się o 4 proc., a ciężarowy o 4,3 proc. W bieżącym roku Oddział powinien otrzymać 45

jednostek taboru towarowego, z czego 25 sztuk — to tabor o dużej ładowności (w tym 15 ciężkich samochodów typu Skoda).

Z jakością taboru wiąże się ściśle bolączka Oddziału — wskaźnik gotowości technicznej. Uległ on poprawie w roku ubiegłym, ale ciągle sprawia wiele kłopotów. Wpływają na ten stan rzeczy liczne czynniki, wśród których należy wymienić trudność dostarczenia wystarczającej ilości części zamiennych do wyeksploatowanych pojazdów oraz ograniczenie możliwości stacji obsługi. Tutaj warto namłodzić, że zbyt dużo czasu kierowcy musieli poświęcać na naprawy samochodów.

Sprawa, której poświęćono szczególnie dużo miejsca podczas obrad KSR była ciągle zbyt duża flota stacji obsługi. W ciągu 1977 roku odeszło z pracy blisko 40 proc. pracowników Oddziału. Przyjęto prawie tyle samo. Podczas obrad Konferencji przyjęto bardzo dokładny „program zabezpieczenia realizacji zadań roku 1978”, w którym znajdują się sposoby likwidacji wszystkich kłopotów, dotyczących zarówno zagadnień bezpośrednio związanych z wynikami jak również bezpieczeństwa i higieny pracy oraz spraw społecznych, które pośrednio wpływają znacząco na płynność kadr. Warto przypomnieć, że już na kolejnej KSR pojawia się sprawa braku jakiegokolwiek zapewnienia gorącego posiłku przy dworcu autobu-

zakiem jakości „I”. W miesiącu styczniu uzyskaliśmy 40 proc. produkcji oznakowane tym symbolem.

Osiągnięcie takich wyników jest możliwe tylko przy pełnej mobilizacji załogi i najlepszym wykorzystaniu możliwości. Znaczną rolę w tym zakresie odegrała organizacja partyjnej skupiającej w sześciu organizacjach oddziałowych 217 członków i kandydatów PZPR. Są to ludzie aktywni, prawidłowo patrzący na świat i znających swoje w tym miejscu, świadomi

Zwracamy szczególną uwagę na jakość naszych wyrobów. W roku ubiegłym 16 proc. naszej produkcji oznakowane było

sowym w Białej Podlaskiej, gdy kierowcy opuszczają często domy o godzinie 8 w nocy i pracują dłużej np. 14 godzin. Podobne zastrzeżenia budzi praca bufetu przy zajezdni. Pracownicy drugiej zmiany mogą tam wejść chyba jedynie na pogawędkę.

IMP: przyspieszenie modernizacji parku maszynowego

SPECYFIKA zakładu sprawia, że mierniki ekonomiczne nie stanowią — mimo, że są realizowane i przekraczane — o charakterze działalności. Kluczowymi zadaniami i celem zakładu jest przekazywanie do produkcji wielkoseryjnej coraz lepszych rozwiązań naukowo-technicznych w zakresie maszyn, urządzeń i technologii. Jest to trudniejsze i bardziej pracochłonne niż powielanie w skali wielkoseryjnej. Efekty techniczno-ekonomiczne wdrażania postępu technicznego w wielkich zakładach przemysłowych — sprawdzają się w pełni dopiero u odbiorców. O tych sprawach mówiono na posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego.

Program produkcji planowanej na rok 1978 oznacza się nie tylko wzrostem wartości produkcji o 1 mln zł, czyli o 1 proc. lecz przede wszystkim wzrostem poziomu jakości i nowoczesności wyrobów. W celu realizacji zadań wytyczonych na II Krajowej Konferencji PZPR — poprawie efektywności oraz jakości i nowoczesności produkcji. Uruchomienia się nowoczesnej produkcji robotów przemysłowych. Rozszerza się o nowe typy uruchomiona w ubiegłym roku produkcja urządzeń do obróbki cieplnej stali — podajniki PUX o trzech różnych typoszerzęgach.

W programie produkcji ujęte zostały również wytyczne dotyczące technologii do produkcji wyrobów rynkowych, pralek automatycznych, samochodów osobowych Polonez i Fiat, telewizorów kolorowych oraz do produkcji samochodu Berlet. Oprzyrządowania wykonuje się najczęściej w ramach kooperacji.

W planie na rok 1978 przewidziano również roboty budowlano-montażowe wykonywane przez własną brygadę — budowę zaplecza techniczno-socjalnego typu „Berlin” — wartości 7 mln złotych.

Planowane jest również w nieco ograniczonym zakresie usługi na rzecz miejscowych zakładów. Zasadnicze — wskaźniki techniczno - ekonomiczne przyjęte na 1978 rok wyglądają następująco: produkcja globalna 68 mln zł — dynamika 101 proc. Sprzedaż 65 mln zł — dynamika 99,1 proc. Zatrudnienie — 360 osób — dynamika 96,8 proc.

Dużo uwagi podczas obrad poświęcono absencji w pracy z uwagi na wyższą zachorowalność. W zwią-

Konferencja przyjęła również program działalności społeczno - wychowawczej. Wydaje nam się szczególnie cenne, że kilka kolejnych początkowych punktów programu to sprawy związane z przyjmowaniem do pracy młodych pracowników i opieką nad nimi w początkowych ich poczynaniach. Realizacja tych punktów powinna również dodatnio wpłynąć na stabilizację załogi, której 80 proc. to ludzie mieszkający do 50 km od miejsca pracy.

ku z tym zajmowano się możliwościami oddziaływania profilaktycznego na stan zdrowia załogi przez uzupełnienie obsady Przyzakładowej Przychodni Zdrowia. Zwrócono również uwagę na aktywizację działalności kulturalno-rozrywkowej wśród załogi oraz na intensyfikację organizacji wycieczek i rekreacji. Zagadnienia poprawy warunków pracy, wycieczek i socjalno-bytowych będą traktowane na równi z zadaniami produkcyjnymi, gdyż one w ostatecznym rachunku decydują o wynikach produkcyjnych.

Za niezbędne uznano przyspieszenie projektowanej modernizacji parku maszynowego.

S. K.

Myślimy o przyszłej zimie

PRSWM: wykonać plan poprawić warunki pracy

UCZESTNICZY obrad po dokonaniu analizy przedstawionej projektu planu na rok 1978, przeprowadzeniu dyskusji, postanowiono plan produkcji w wysokości 153 mln zł przyjąć do realizacji. Z uwagi na zwiększenie ilości i wartościowe asortymentów o bardzo dużej pracochłonności oraz potrzebę lepszego wykorzystania posiadanego majątku trwałego zobowiązano dyrekcję o wystąpienie do Zjednoczenia o zwiek cowników o 16 etatów, udzielenie pomocy w zakupie narzędzi i urządzeń warsztatowych oraz ostateczne uregulowanie kwestii dzierżawy obiektów produkcyjnych i socjalnych zakładu przez filię nr 1 PSTWM.

Postulowano opracować plan rozbudowy zaplecza socjalnego z uwzględnieniem przewidzianych potrzeb. Zwrócono uwagę na potrzebę przyspieszenia tempa modernizacji zakładu, dokończenia inwestycji oraz wymianie i uzupełnieniu parku maszynowego. Istotną potrzebą jest wyznaczenie i wyposażenie stanowiska placówki odbioru jakościowego wyrobów. Niezbędne jest również ulepszenie stałego gniazda regeneracji części zamien-

nych praw i obowiązków. Istotną sprawą jest umiędzynarodowienie ich do

Z życia partii

prekładania postanowień, wytycznych i uchwał partii na język praktycznej działalności.

Dużo miejsca w działalności

nych oraz dopinanie w miary maszyn, aby do zakładu trafiły obrabiarki sprawne, bez ukrytych usterek.

W związku z reorganizacją służb w przedsiębiorstwie należy aktualnie o bieżących poszczególnymi pionami oraz dopinować, aby dokumentacja splaywała do działów wykonawczych z dostatecznym wyprzedzeniem.

Zgłoszono potrzebę uzupełnienia planu poprawy warunków bhp o najpilniejsze zadania, jak poprawa ogrzewania w hali na praw, uzupełnienie wyposażenia obiektów socjalnych w niezbędny sprzęt i podniesienie estetyki tych obiektów. Postulowano również rozpatrzenie możliwości utworzenia grupy gospodarzy przy dziale administracji.

Przyjęto zasadę, że należy podawać do wiadomości całej załogi wyróżnienia i nagrody przyznawane pracownikom i wprowadzić tradycję udzielania listów pochwalnych dla wyróżniających się pracowników. W zakresie współzawodnicstwa pracy przyjęto, że należy je rozwijać przez przechodzenie do wyższych etapów realizacji zespołowej i indywidualnej. Postulowano wystąpienie do władz wojewódzkich z wnioskiem o przyznanie uprawnień do przyznawania miejsc dla najbardziej wyróżniających się pracowników zakładu.

S. K.

Myślimy o przyszłej zimie

MODE projektuje się z reguły z wyprzedzeniem, nawet rocznym. Jest tutaj spór ryzyk — czy aktualny projekt nie trafi w ogólnie obowiązującą tendencję. Wtedy następuje kłapa. Tym większa, im większe nakłady włożyliśmy ze swojej strony. A ryzykować musimy.

Łatwiejsza jest sprawa z projektowaniem naszych poczyną przy odpowiednich warunkach atmosferycznych — dokładniej związanych z przewidywaniami tchże.

Tak więc, z dużym prawdopodobieństwem możemy już dzisiaj przewidzieć, że w naszej szerokości geograficznej na prelomie lat 1978/79 będzie pora roku zwaną zimą. Można również przyjąć, że będzie prawdopodobnie padał śnieg. Tego śniegu może być sporo.

Po okresie śnieżnym i mroźnym nastąpi ocieplenie. Jeżeli wcześniej śnieg nie zostanie usunięty z ulic to może — pą roztopieniu — zalać piwnice okolicznych domów tak samo dokładnie jak tropikalna ulewa. Ponieważ Biała Podlaska nie cierpi na nadmiar kanałów burzowych myślimy o takiej perspektywie bez entuzjazmu.

S. K.

Z pełną natomiast satysfakcją odnotowaliśmy fakt, że w pierwszej dekadzie lutego rozpoczęła się w Białej Podlaskiej organizacja na akcja odśnieżania.



Nasze prezentacje Polubiłem pracę i zakład...

JEST jednym z tych, którzy związali swe życie z zakładem od chwili rozpoczęcia pierwszej pracy. P. Stanisław Przesmycki — ślusarz remontowy w Przedsiębiorstwie Remontowym Sprzętu Wodno-Melioracyjnego w Białej Podlaskiej pracuje już od lat 12.

Mimo młodego wieku mówi się o nim, że jest przykładem dla innych. Tak w pracy jak i w domu.

Prócz pracy zawodowej wiele miejsca poświęca działalności społecznej, za co niejednokrotnie otrzymał wyróżnienia i nagrody. Od dłuższego czasu jest członkiem Brygady Pracy Socjalistycznej, brygady, która ma na swym koncie nie jeden sukces.

Z panem Stanisławem rozmawiamy przy stanowisku pracy. Faktem jest, iż związałem się z tym zakładem dość mocno. Tu przecież kończyłem Zasadniczą Szkołę Przyzakładową, rozpoczynałem swą pierwszą pracę i tu pracuję razem z moją żoną. Zakładowi zawdzięczam wiele. Późniejsze ukończenie Technikum Mechanicznego, a w ogóle to stworzenie mi dobrego startu życiowego. A to się liczy przecież. Szczególnie dla młodego człowieka. Na moją wierność do zakładu ma to wpływ dobry klimat pracy, stosunków międzyludzkich i prawidłowość między kierownictwem a załogą. Fajnym było swą pracę i zakład. Czasem mnie każdy sukces zalał, a martwiący był problem. A trzeba powiedzieć, że wiele zrobiono w zakładzie przez ostatnie lata. Stwarzanie nam coraz to lepszych warunków pracy i socjalnych nie jest dla nas niczym nowym. A to przecież wielokrotnie gwarantuje połowę drogi do nowych sukcesów.

ZALOGĘ mamy w zasadzie dobrą. Na co dzień widzę jak moi koleżani i koleżanki pracują solidnie i na pewno nie jeden świeci jak najlepszym przykładem. A pracu w takim ko-

lektwie sprawia mi satysfakcję, a jednocześnie jest bodźcem do coraz to lepszej pracy. W zasadzie kłopotów wielkich nie mamy, ale istniejącej co prawda doraznie sądzę, że też należałoby jakoś wyeliminować z naszej codzienności. Nie raz problemem dość istotnym są braki w częściach zamiennych co powoduje w większości kłopoty z terminowością zadań. Co prawda kierownictwo i załoga robi wszystko, aby temu zapobiec, ale nie wszystko da się przecież załatwić w systemie gospodarki. Innym też co prawda nie czystym przykładem, jest stosunek poszczególnych pracowników do wykonywanych zadań. Jeszcze zdarzają się przypadki tzw. „ludzi na luzie”. Wada jest że załoga sama stara się wypracować takich na właściwe tory, lecz sądzę, że w przypadkach doraznych należy stosować ostre kary administracyjne. Dla takich pracowników nie powinno być miejsca w szanującej się załodze.

Z innych kłopotów warto by poruszyć sprawę kiosku spożywczego. Otóż kiedyś coś takiego było. A dzisiaj z każdą drobnostką trzeba biec za bramę zakładu. Chyba warto o tym pomyśleć. Największą jednak naszą bolączką są sprawy mieszkaniowe. W zakładzie mamy wielu pracowników, którzy od dość dawna oczekują na mieszkanie. Niestety, wśród nich jestem i ja. Jest to sytuacja, która niejednokrotnie wiąże ludziom ręce. No cóż, mamy jednak nadzieję, że niedługo będzie czas, kiedy każdy członek naszej załogi będzie miał swój własny kąt.

Po pracy — zajęcia w domu. Udziałem się społecznie w zakładowej kulturze. Uprawiam trochę sport i oczywiście gorąco kibicuję. A latem wraz z rodziną lubię popracować we własnym ogródku. Nie lubię beczymności, taki już mam charakter.

Przedstawiłem tutaj tylko trzy zasadnicze kierunki działania organizacji partyjnej. Realizując to zadanie, powołaliśmy grupę aktywu partyjnego, składającą się

z wyróżniających się pracowników i członków organizacji młodzieżowej, która liczy 138 osób. Pracę z tą grupą ludzi prowadzimy w oparciu o zatwierdzony przez egzekutywę KZ PZPR program zajęć oraz w oparciu o zapotrzebowanie tematyczne bezpośrednio zainteresowanych.

KONSTANTY TOMCZYŹYŃ

Nasi korespondenci

ZADANIA gospodarce za rok 1977 wykonał się z drobna nadwyżką. Mając na uwadze chwilowe wstrzymanie produkcji na zakładzie nr I należy uznać to za duży sukces.

Nie zaspokaja to ambicji załogi i kierownictwa przedsiębiorstwa. W roku jubileuszowy — 130-lecia Manifestu Komunistycznego, 80-lecia Niepodległości, 30

lecia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej chcemy pracować jeszcze lepiej i wydajniej. W tym roku po raz pierwszy w historii zakładów produkujemy poszukiwanych na rynku krajowym mebli o wartości 550 milionów złotych.

Zwracamy szczególną uwagę na jakość naszych wyrobów. W roku ubiegłym 16 proc. naszej produkcji oznakowane było

zadania mają do wykonania dyrekcja, rada zakładowa i również organizacja młodzieżowa. Skuteczność realizacji tego programu zależy od aktywności tych organizacji. Komitet Zakładowy spełnia rolę koordynatora i kontrolera tych poczyną.

Barzdo istotny cel jaki postawiła sobie organizacja partyjna naszego zakładu to umocnienie i rozbudowa organizacji partyjnej. Realizując to zadanie, powołaliśmy grupę aktywu partyjnego, składającą się

Radni z naszych zakładów

5 II b.r. był dla nas Polaków dniem wielkiego wydarzenia. Stawaliśmy w zwartym szeregu przy urnach wyborczych manifestując tym naszą jedność i słusność realizacji perspektyw rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny. Stawaliśmy w przekonaniu, że to co robimy służy nam i społeczeństwu. Wybraliśmy tych, którzy reprezentować nas będą w radach narodowych szczebla podstawowego wnosząc w naszą codzienność nowe wartości społeczne. Znamy ich wszyscy i pewni jesteśmy, że służyć będą sprawom każdego z nas. Prezentujemy dzisiaj na łamach gazety radnych z naszych zakładów pracy.



Romuald Ladwiniec, lat 43. Elektryk w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej. Bezpartyjny. Otrzymał Medal 30-lecia PRL. W Instytucie pracuje od 1954 roku. Funkcję radnego pełni drugą kadencję.



Zofia Samsel, lat 52. Pracownik zakładowej stołówki w Bielskim Oddziale PKS. Bezpartyjna



Ewa Adamkowska, lat 28, pracownik Bielskich Fabryk Mebli. Członek PZPR, członek egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Jest także młodzieżowym kuratorem społecznym, aktywnym działaczem ZSMP. Funkcję radnego pełni drugą kadencję.



Mieczysław Fulara, lat 47. Słuszar w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej. Członek PZPR. Zastępca komendanta Miejskiego Stambu ORMO. W Instytucie pracuje od 1954 r. Otrzymał Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.



Elżbieta Dumitrak, lat 30, pracownik bielskiego Oddziału PKS, bezpartyjna. W przedsiębiorstwie pracuje 10 lat.



Tadeusz Kruszewski, lat 37. Słuszar remontowy w ZBW Biawena. Bezpartyjny. Członek rady zakładowej, członek terenowej i zakładowej komisji rozjemczej. Otrzymał Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Kazimierz Lempszek, lat 56. Kierownik produkcji w Przedsiębiorstwie Remontowym Sprzętu Wodno-Melioracyjnego w Białej Podlaskiej. Członek PZPR. W przedsiębiorstwie pracuje od 1958 r. Otrzymał Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL. Funkcję radnego pełni cztery kadencje.



Stanisław Wojtas, lat 47, dyrektor Zakładu Doświadczalnego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, członek PZPR, członek egzekutywy i plenum Komitetu Zakładowego PZPR. Przewodniczący komisji organizacyjnego NOT. Otrzymał Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką 30-lecia PRL. Funkcję radnego pełni trzecią kadencję.



Anastazja Jakuszczo, lat 45. Polerownik w wydziale lakierni w Bielskich Fabrykach Mebli. Bezpartyjna. Członek komitetu osiedlowo. W BFM pracuje 18 lat.



Letosław Jakubowski, lat 51. Dyrektor Zakładów Przemysłu Włókiennego Biawena w Białej Podlaskiej. Funkcję radnego pełni drugą kadencję. Otrzymał Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Dorota Hulińska, lat 25, starszy szusarz w wydziale wykonawczym ZPW Biawena, bezpartyjna. W Biawenie pracuje 6 lat.



Stefania Barczyńska, lat 52. Technolog w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej, członek PZPR, członek kolegium urodzajowego, członek rady zakładowej. Otrzymała Odznaką Zasłużonej Działaczki Frontu Jedności Narodu.

Od tego jak działają kółka na poszczególnych wydziałach w niemałym stopniu zależy jakość i efektywność pracy całej zakładowej organizacji i jest to zależność sprawdzona w codziennej działalności. Właśnie w kołach winno się kształtować koleżeństwo, współpraca, współodpowiedzialność za jakość i ilość wykonanej pracy, współzawodnictwo i podjęcie w najszerszym tego słowa znaczeniu, dyscypliny oraz przede wszystkim świadomości, dlaczego to robimy, co i jak robimy.

Koło, a ściślej mówiąc członkowie kółka są przeliczani na bieżąco wokół wszystkich spraw, które bezpośrednio dotyczą każdego zakładu i organizacji, zaś jego członkowie się znają, dużo wiedzą o sobie, orientują się na co kogo stać. Tam najszybciej można zauważyć konflikty, problemy występujące na codzień, a także efekty pozytywne i dobrze zorganizowanej pracy, chęci i zaangażowanie z jakim się ją wykonuje. A więc wniosek jest jeden jacy są członkowie, takie jest całe koło, a z kolei jakie są kółka taka jest cała organizacja.

Z doświadczenia wiemy, że idealnego kółka, a co za tym idzie idealnej organizacji jako całości stworzyć się nie da. Wszędzie jest tak a szczególnie w różnicowanym środowisku jakim jest załoga zakładu, że ilu jest pracowników, tyle odmiennych charakterów, pomysłów bądź problemów. Jeszcze spotyka się sytuacje, że przychodzi młody członek i twierdzi, że nie nie skorzystał z przynależności do organizacji, a liczył od choby na jakies tam ulgi. Zaś jeśli padnie pytanie co by wniosł do działalności lub co do tej pory sam zdziałiał — odpowiedział jest milczeniem.

Z tych przykładów nasuwa się wniosek, że część młodych ludzi wstępując do organizacji lub już w niej będąc ujawnia swój konsumpcyjny stosunek do organizacji. By tylko brać w zamian nic nie dając.

Forum młodych

Koło najważniejsze ogniwo działalności ZSMP

Z czego to wynika? Sądzicie należy, że najbardziej podstawą z nieświadomości. Podstawą prawną działalności organizacji jest statut ZSMP. Tam są sformułowane prawa i obowiązki jednakowe dla każdego członka. I niejednokrotnie gdyby przykładem każdy przewodniczący zorganizował w swoim kole konkurs z znajomości Statutu ZSMP — jego poziom byłby bardzo niski.

Więc jaki z tego wniosek? Otóż nie znając swoich praw ani obowiązków, trudno jest komunikować

dukcji wychowania i bytu. Na zebrań — które odbywają się niestety często dość rzadko należy tę postawę apolityczną i cwanicką mającą miejsce wśród niektórych młodych ludzi. Właśnie na zebrań należy zwracać uwagę na ujemne zjawiska — jak brak wytrwałości, dyscypliny, niewłaściwy stosunek do pracy a niekiedy wygórowane żądania nieoparte właściwym wkładem pracy.

Koło winno w szerszym stopniu sprzyjać kształtowaniu i rozwijaniu wśród młodzieży tak przydatnych umiejętności organizatorskich, wykształceniu, nawiązaniu i utrzymaniu Umiejętności i właściwego organizowania czasu wolnego od pracy. Masowego i czynnego udziału w imprezach sportowych, turystycznych i kulturalnych.

Dalej koło ZSMP powinno być jednocześnie reprezentantem słusznych praw i interesów młodych ludzi w takich sprawach jak warunki pracy, płace i sprawy społeczne. Woląc kierownictwa, wydziału czy pionu. Powinno być ono również kolekcjonerem prawdziwych przyjaciół, których łączy — wspólna idea, wspólna praca, wysiłek i wspólny cel. W kole winny mieć miejsce realne oceny i gorące szczerze dyskusje. W nim też powinno się wyrażać ale i pomagać. Bo właśnie tam kształtuje się autentyczna postawa członka Związku i obywatela.

M. Adamuk

Młodzi w zakładzie

KOŁO ZSMP przy PRSM-ie powstało w 1961 roku wówczas jako koło ZMS i liczyło 20 członków. Oweczesnym zadaniem zarządu młodej organizacji było skupienie w swych szeregach młodzież pracującą w przedsiębiorstwie. Największa dynamika kółka zaznacza się w latach 1975—77, a liczba członków wzrosła do 37. W roku 1975 zakład przystępuje do współzawodnictwa o zaszczytne miano „Zakład Pracy Socjalistycznej”. Młodzież kółka podejmuje czyn produkcyjny oraz czyn społeczny. Zdobywając 5 odznak „Młodzież dla Postępu” oraz „Mistrz Wychowawca Młodzieży”. Powstała pierwsza Młodzieżowa Brygada Pracy Socjalistycznej. Za prawidłowo prowadzoną pracę ideowo-polityczną, koło otrzymuje prawo rekomendacji w szeregach PZPR.

Techniki brało udział 9 racjonalizatorów oraz 2 zespoły wynalazcze. Młodzież zrzeszona w ZSMP wyszła z inicjatywą utworzenia „Banku Krwi dla Centrum Zdrowia Dziecka”. Wiele miejsc młodzi działacze poświęcają sprawom ludzi i ich adaptacji w zakładzie. W codziennym życiu interesują się sprawami osobistymi swoich członków. Jednym z przykładów tegoż zainteresowania jest fakt, iż koło zakładowe czynnie pomogło jednemu z jego członków, którego prawie cały dobytek uległ zniszczeniu podczas pożaru.

Na zaplanowane w 1977 roku czyni produkcyjne i społeczne w wysokości 161 tys. zł wykonano 280 tys. zł. Za całokształt działalności w minionym roku dyrekcja zakładu otrzymała na piśmie podziękowanie w imieniu Zarządu Wojewódzkiego ZSMP podpisane przez tow. Adama Olkowicza.

MAJAC na uwadze obchody XXX-lecia istnienia zakładu pracy młodzież podejmuje dodatkowo czyni, które zamykają się kwotą 17 475 zł.

Dalej młodzież kółka objęła patronat nad wizualną propagandą zakładu. Dekoracje okolicznościowe to do mena członków organizacji. W zorganizowanym wspólnie z dyrekcją i radą zakładową, Zakładowym Turniejem Młodych Mistrzów

PLAN pracy kółka ZSMP na rok 1978 obejmuje m.in. zorganizowanie zakładowego Turnieju Szachowego o „Złotą Wieżę”, wycieczkę do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, a w czasie wakacji spływ kajakowy do zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Serpelicach.”

M. Szafrński

Szlachetny apel

WUBIEGLYM miesiącu jedno z kół ZSMP działające na terenie Białej Podlaskiej podjęło apel co do utworzenia Klubu Honorowych Krwiodawców, gromadzącego krew dla Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.

Mimo niespełna czteroletniej działalności, mogą się już poszczycić oddaniem 103 l. krwi. Z tego w 1977 roku oddano 26 l. 850 ml. Czterech członków klubu HDK posiada medale Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi, są to: Bogdan Darczuk, Janusz Tello, Józef Łaski i Janusz Onisiewicz. Dalszych 12 ma złote odznaki oraz 9 srebrne.

Ze zrozumiałych też względów ambicja wszystkich członków Klubu Honorowych Krwiodawców jest przewodnictwem w tej akcji. Jednym z wyróżniających się jest Klub przy ZPW „Biawena”, działający pod patronatem ZSMP i w przeważającej większości rekrutujący się spośród członków tej organizacji. Powołany został w 1974 roku, dziś zrzesza 38 członków. Założycielem klubu oraz organizatorem był sam członek kółka jest jeden z najbardziej zasłużonych honorowych krwiodawców — JANUSZ TELLOS. Członkowie klubu, po-

Do wyróżniających się członków klubu HDK o próbie wymienionych wze śnie członków i jego założyciela należą jeszcze: Zdzisław Jasłowski, Stanisław Miraszewski, Eugeniusz Tokarski, Roman Musiejuk, Wiesław Jakoniuk, Jan Kłusek.

Warto nadmienić jeszcze, że duża pomoc w działalności klubu służy Rada Zakładowa przy ZPW „Biawena” i Zarząd Wojewódzki PCK.

MARIAN ADAMUK

Uniwersalny klucz do racjonalizacji

To na co naszej najczulszej racjonalizatorzy nieoświadczania atmosfera w zakładzie pracy. Nie we wszystkich przedsiębiorstwach, w których racjonalizacja kuleje, ludzie się skarżą. Racjonalizacja to pojęcie znane jedynie ze środków masowego przekazu, albo ze słyszanych od znajomych. Brakuje nawet wypracowanych najelementarniejszych nawyków, potrzeby udoskonalania środków i wytworów produkcji. Bywa również, że udoskonalenia są realizowane, ale twórcy pozabawiani są moralnej i finansowej satysfakcji. Wiadomo, że w takim przypadku nie będą się oni w przyszłości „wychylać” a innych nie zachęca.

Najlepszym znany nam wzorem kompleksu spraw związanych z racjonalizacją właśnie może się pochwalic ZPW „Biawena”. Pisaliśmy już o odbywanych giełdach. Obecnie tylko uzupełniamy, że ustalono wprowadzono nową formę zachęty dla twórców. Jest nią nagroda za najpopularniejszy pomysł zgłoszony na giełdzie. To i jawność giełdowej prezentacji sprawia, że uczestnicy zyskują pełnię satysfakcji. Skutek? Niejednokrotnie w kolejnych wnioskach pojawiają się te same nazwiska. To już „zawodowcy”. Racjonalizacja stanowi ich stałe hobby. Nie znamy lepszego sposobu popularyzacji, niż fakt istnienia konkretnych ludzi ciągle z tą ideą związanych.

W tej sytuacji wybór dokonany ze zgłoszonych na ostatniej w 1977 roku giełdzie uzasadniło ściśle powiązanie wniosku KAZIMIERZA OLBROMSKIEGO z jego pracą poprzednią. Ceniemy w tym wypadku konsekwencję myślenia.

Weześniejszy wniosek polegał na wykorzystaniu obserwowanej, że podczas barwienia tkaniny nie cała stębnacja kolorująca jest zużyta. Dalej było wyliczenie, ile procent barwnika zostaje, i powtórzenie operacji po uzupełnieniu składu rozcieńczenia, do odpowiednich proporcji. Wniosek ten wprowadzał znaczną oszczędność importowanych, trudno dostępnych specyfików. Przyznamy się, że w rozmowie z autorem pomysłu dopytywaliśmy się, czy nie można pójść dalej i wprowadzić układ zamknięty, w którym nieustannie skład płynu barwiącego byłby uzupełniany.

Wniosek zgłoszony na ostatniej giełdzie wynika z poprzedniego. Nosi nazwę „Wtórne wykorzystanie kapieł przy awiawozowaniu surowca białego w aparatach barwarskich BA 5A 200”. Dla wyjaśnienia: awiawozowanie to proces mający na celu naniesienie na włókno preparacji zmniejszająco-antyelektrostatycznej aby wtrącić włóknistwo w układ barwionych i nie barwionych oraz ułatwić przerób włókna na przedzielną a przez to zwiększyć zdolność produkcyjną maszyn i polepszyć jakość przędzy.

Nanoszenie preparacji odbywa się w aparatach barwarskich BA 5A. Środek awiawozujący to Rokacet S-7. Dotychczas każdy wsad włókna (ok. 200 kg) poddawany był obróbce awiawozującej w świeżo przygotowanej kapieł. Propozycja Kazimierza Olbromskiego polega na powtórzeniu procesu raz jeszcze po uzupełnieniu kapiełi 20 proc. Rokacet S-7 dla nowej porcji surowca. Wprowadzenie projektu przy dotychczasowym poziomie awiawozowania surowca białego w ciągu jednego roku pozwolił zmniejszyć zużycie Rokacet S-7 o 300 kg (wartość 640 zł), zużycie wody miękkiej o 225000 litrów i o tyle samo ilość odprowadzonych ścieków. O prócz oszczędności finansowych daje więc efekty ochrony środowiska.

Za najpopularniejszy wniosek uznano więc ciekawy zgłoszony przez JOZEFĄ TRCHANOWICZĄ. Wyeliminuje on konieczność noszenia pełnego kompletu kłify czekowych. Siła zakłócenia w nim nakrętki różnie proporcjonalnie z siłą działającą na ten klucz.

S. K.

ZSMP — dorobek dwóch lat

DWA lata temu reprezentanci Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży i Związku Młodzieży Wojskowej powołali do życia Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. W polskim ruchu młodzieżowym rozpoczął się nowy okres, jeszcze większej odpowiedzialności za losy kraju i środowiska. Nie bez powodu głównym hasłem wojewódzkiej organizacji ZSMP w Białej Podlaskiej w jej pierwszej kadencji było hasło „Ojczyźnie i Partii Wspólna Praca Młodych Rąk i Umysłów”.

Wielu początkom ZSMP towarzyszyły w niej lub więcej dokładnych relacjach na łamach „Trybuny Zakładowej”. Będziemy tak czynili w dalszym ciągu. I Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza wojewódzkiej organizacji stanowi jednak okazję do całostowego spojrzenia na pracę ZSMP, na osiągnięcia i zauważone braki.

Wojewódzka organizacja działalności swoją oparła o program wynikający z uchwał VII Zjazdu PZPR, postanowień I Krajowego Zjazdu ZSMP oraz wytycznych KW PZPR i ZG ZSMP. W tworzeniu programu uwzględniono również dorobek bezpośrednich poprzedników — ZMS, ZSMP i SZMW.

GŁÓWNYM celem pracy ideowo-wychowawczej było zapoznanie młodzieży z uchwałami partii oraz określenie roli i miejsca młodego pokolenia w realizacji tych uchwał. Temu celowi służył kompleks działań w sferze ideologii, gospodarki, kultury i nauki realizowany pod hasłem „Ojczyźnie i Partii Wspólna Praca Młodych Rąk i Umysłów”. W trakcie dyskusji odbytej we wszystkich ogniwach na temat przewodnictwa w realizacji uchwał Zjazdu zrodziła się wojewódzka inicjatywa — Sztafeta JAKOŚCI i Nowoczesności Pracy Młodzieży. Efekty sztafety za lata 1976—1977 to ponad 200 mln złotych.

Przeprowadzona jesienią 1976 roku kampania sprawozdawczo-programowa skonkretyzowała zadania przyjęte na czerwcowym II plenum organizacji, dostarczając jej do potrzeb i możliwości poszczególnych kolektywów. Ważne dla życia organizacji okazało się Plenum KW PZPR odbyte w styczniu 1977 roku, a poświęcone pracy partii z młodzieżą. Określono z Plenum zadania w dziedzinie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia.

Na czoło działalności wystąpiła się sprawa kształtowania patriotycznych, oraz obywatelskich postaw młodzieży i pogłębienie osobistej odpowiedzialności członków ZSMP za realizację zadań określonych przez PZPR. Dużo do uformowania roli młodzieży jako rzeczywistego współgospodarza swego miejsca pracy, nauki i zamieszkania. Ważnym momentem w pracy politycznej organizacji wojewódzkiej ZSMP była obchodzona uroczystość 80 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz 100 rocznicy urodzin Feliksa Dzierżyńskiego. W obchodzonych DNIACH PRZYJAZNI MŁODZIEŻY POLSKIEJ I RADZIECKIEJ oprócz oficjalnej delegacji w manifestacji przyjaźni w Orszku uczestniczyła 500 osób, a grupa przedstawicieli młodzieży z naszego województwa.

Odzwierciedleniem internacjonalistycznych postaw, woli umacniania i rozwoju przyjaźni pomiędzy naszą młodzieżą a jej rówieśnikami w ZSRR, były masowo podejmowane czynności produkcyjne, zaciągane warty oraz wyjazdowe prace.

Nawiązaniu kontaktów i wymianie doświadczeń z postępową młodzieżą świata służy Europejski Zgromadzenie Młodych i Studentów w Warszawie oraz spotkanie Przyjaźni Młodzieży Polskiej i NRD we Frankfurcie nad Odrą. Po-

dobnemu celowi służyło przygotowanie do XI Festiwalu Młodzieży i Studentów Hawana 80.

MŁODZIEŻ aktywnie zapoznawała się na zebraniach kół z istotą manewru gospodarczego. Świadectwem poparcia praktyki partii było podjęcie przez młodzież zobowiązań produkcyjnych i społecznych w okresach poprzedzających kolejne posiedzenia plenarne KC PZPR. Przed II Krajową Konferencją Partijną 400 najlepszych aktywnych młodzieżowców zostało uroczystie przekazanych w poczet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Młodzież zrzeszona w ZSMP uczestniczyła również aktywnie w wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego uczestnicząc w spotkaniach przedwyborczych w czasie trwania Tygodnia Młodego Wyborcy.

Działalność ideowo-kształceniowa prowadzona była w dwóch kierunkach. I — masowe lektoria dla członków oraz oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, 2 — szkolenia aktywności kadry etatowej.

Doniosłą rolę odegrała w tym zakresie Komisja Pracy Ideowo-Wychowawczej koordynująca przedsięwzięcia. Na wysoką ocenę w tym zakresie zasłużył Wojewódzki Zespół Lektorski, którego członkowie odbyli ponad 450 prelekcji, wykładów i odczytów. Należąca do zakresu tematów ZAKŁADU NAZWA ORGANIZACJA przeznaczona dla młodzieży jeszcze niezorganizowanej.

Warto przypomnieć, że w I Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Politycznej brało udział 689 członków ZSMP, w II Olimpiadzie — 8886 członków.

MASOWE kształcenie członków ZSMP wspomagają koła zainteresowań społeczno-politycznych. Aktualnie działają: Kola Młodych Racionalistów — 189 członków, Kola Wiedzy o ZSRR — 689 członków, Kola Myśli Politycznej — 98 członków oraz Kola Myśli Ekonomicznej — 154 członków. Szkolenie aktywistów odbywa się w szkołach aktywów. Aktywności pogłębiają swoje zainteresowania w Studium Wiedzy o Partii, Studium Organizacji Społeczno-Zawodowej, Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej, Studium Wiedzy o Kulturze oraz Studium Aktywnego Wychowawcy. W miejsce międzyzakładowych szkół aktywno wprowadzono podział na szkoły miejskie, miejsko-gminne i gminne. Niezbędny jest rozszerzenie form ich pracy i objęcie szkoleniem większej ilości aktywistów. Jednocześnie należy stwierdzić, że działalność ideowo-wychowawcza charakteryzowała się stałym wzrostem zasięgu i ilości uczestników poszczególnych szkoleń oraz podnoszeniem ich jakości.

Miał na to wpływ przyjęty system porad aktywno-ideologicznego oraz organizowanie seminariów szkoleniowych. Organizowanie i prowadzenie pracy w szkołach aktywów w współpracy z Wojewódzkim Zespołem Lektorskim prowadzi Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy. Drugą jego działalnością to oświata, podwyższenie kwalifikacji młodzieży przez uzupełnianie państwowego systemu oświaty dla pracujących. W roku 1976/77 w sumie weźmie w nich udział 2000 osób. W większym niż dotychczas stopniu WUR powinien zająć się sprawą pracy oświatowej dla rolnictwa we współpracy z instytucjami obsługi rolnictwa.

JAKO się rzekło ZSMP działa we wszystkich środowiskach młodzieżowych. W dotychczasowej praktyce najmniej uwagi poświęcaliśmy działalności organizacji w rolnictwie. A zrobiono tutaj już sporo,

daj najtrudniejszą. O ile w roku gospodarczym 1976/77 we współzawodnictwie MŁODY PRZODUJĄCY ROLNIK uczestniczyło 480 osób (mławiem) Czesław Blyskosz; za wsi Dołbrotody w gm. Hanna uzyskał tytuł (Wicemistrza Plonów w kraju), to w edycji 1977/78 udział bierze 650 młodych rolników. Współzawodnictwo wykazuje, że wyniki produkcyjne młodych rolników są wyższe od średniej ich środowiska.

Duże znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji rolnej mają Zespoły Młodych Rolników. Aktualnie na terenie województwa działa ich 70. Istnieją możliwości i potrzeby dalszego ich rozwoju. ZMR w gminach Terespol, Kodeń i Rokitno nie istnieją, albo nie przejawiają działalności.

200 pracowników sektora uposażonego rolnictwa i instytucji obsługujących rolnictwo wzięło udział w 1977 roku w konkursach Wzrost Pracownik — Dobry Kolega oraz Młody Mistrz Mechanizacji.

Młodzież zrzeszona w ZSMP pracuje oprócz tego na rzecz wsi i rolnictwa w ramach akcji MŁODZIEŻOWA WIOSNA CZYLI NOWY KĄPIEŁO NA WĄGĘ ZŁOTA oraz ZBIERAMY PLONY JEŚCIENIA. Właśnie w ramach Wiosny Złoty wypracowano w ciągu 2 lat 15 mln złotych przy budowie drog, remontach oraz poprawie stanu przetworczego, budowie przystanków autobusowych itd.

W ramach SZTAFETY JAKOŚCI I NOWOCZESNOŚCI PRACY MŁODZIEŻY młodzi ludzie wypracowali dodatkowo 2 tys. sztuk trzody chlewnej, 800 szt. bydła i 20 tys. litrów mleka. Zagospodarowano 43 ha ziemi.

Na terenie województwa istnieją 272 BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ a dalsze 82 ubiegają się o ten zaszczytny tytuł.

42 zakłady pracy województwa, rywalizowały o miano najlepszych w CZYNNIE PAŹDZIERNIKA. Efekt ty ekonomiczne wyniosły ponad 60 mln złotych.

82 zakłady biorą udział we współzawodnictwie o tytuł PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU PIĘCIOLATKI WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO 1976—1980. Za wyniki 1976 roku wyróżniono PRSW-M, „Bia-weń”, IMP, „ZREMB” i PGR Koroszczyń.

W 1976 roku w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zgłoszono 88 projektów — efekty 4215 tys. zł.

W ramach młodzieżowców patronatu nad budownictwem w Radymnie i Parzewcu realizuje się po 20 mieszkań. W Białej Podlaskiej zrealizowano blok 30 rodzinny. Podjęto patronat nad Fabryką Domów w Białej Podlaskiej — efektem będzie skrócenie realizacji inwestycji o dwa miesiące. Realizowany jest patronat ZSMP na budowie 45 — rodzinnego bloku w Białej Podl. W planach jest dalszy rozwój budownictwa patronackiego.

W 1974 roku w województwie pracowało 150 junaków w stacjach Ochrony i Hufcach Pracy. W 1977 roku już 315 junaków pomagał gospodarce narodowej. Wartość prac wykonanych przez młodzież w roku szkolnym 1976/77 na wszystkich hufcach sezonowo wynosiła kwota ponad 10 mln zł.

Pomnieliśmy tutaj całkowitym milczeniem niektóre kierunki działalności wojewódzkiej organizacji ZSMP. Obiecujemy do nich sukcesywnie powracać w miarę posiadania miejsca. Bodaj jedną sprawą już zastępowanymi realizowane świadczenia to, że dwu ubiegłych lat nie zmarnowano.

S. K.



Z notatnika związkowego

Budowlani związkowcy w działaniu

PRACUJĄ w zakładzie, który jest dla wielu mieszkańców dosłownie „oczkiem w głowie”. Wiadomo Białskie Przedsiębiorstwo Budwalne — buduje mieszkania. A na terminy odbioru mieszkań czeka przeciętne wiatro.

Dlatego też program organizacji związkowej na lata 1976—78 stawia na podjęcie organizacyjnych działań zapewniających rytmicę produkcji, wykorzystywanie istniejących jeszcze w budownictwie rezerw, doskonałości współzawodnictwa pracy, wzmocnienie dyscypliny pracy. Niewątpliwie wprowadzanie tych działań jest i będzie podstawą do dobrej realizacji planu gospodarczego.

Wzrósł istniejącego tempa w realizacji pewnego planu, a w większości poddyktowane są one płynnością kadr w przedsiębiorstwie. Sądzić jednak należy, że problemy te ulegną zmianie. Oczywiście na lepsze.

Warto tu zaznaczyć, że zadania finansowe przed-

siębiorstwa w roku ubiegłym uwzględniając produkcję globalną zostały w pełni wykonane. A załoga wychodząca na przeciw potrzebom województwa plan roczny budownictwa mieszkaniowego wykonała z nadwyżką.

Wykonanie planu wiąże się oczywiście z dobrymi relacjami funduszu plac. Tak więc załoga przedsiębiorstwa miała podwójną satysfakcję.

Załoga „budowlanki” nie ogranicza się jedynie do działań w zakresie swych obowiązków. Zobowiązanie produkcyjne ponadplanowe, czynny społecznie na rzecz miasta nie są niczym nowym dla budowlanych.

Wiele miejsca w działalności związkowców poświęca się różnym formom współzawodnictwa wewnątrzzakładowego. Obecnie działa tam 5 brigad współzawodnictwa w ilości 26 ludzi. Jest też opracowany własny regulamin kontroli.

Celem poprawienia warunków mieszkaniowych pracowników organizuje się w przedsiębiorstwie bu-

downictwo jednorodzinne z pomocą materiałową. Akces zgłosiło już 17 pracowników.

Prócz wymienionych działań dużo miejsca zajmuje zapewnienie prawidłowego wypoczynku po pracy. Wczasy, wycieczki, korzystanie z wszelkich imprez fundowanych przez Radę Zakładową, organizacja kolonii, półkolonii, zmiowisk — jest to jedynie część tej działalności.

Warto jest podkreślić fakt, iż wszelkie działania przedsiębiorstwa są wspólnie z organizacjami partyjnymi i związkowymi konsultowane z załogą i znajdując miejsce w dyskusjach KSR oraz jej uchwałach.

Wynika z tego, iż współpraca z towarzyszącymi z organizacji partyjnej, młodzieżowej jest przydatna i owocuje w codziennej związkowej robocie. A w całym działaniu daje to przykład dobrej rzetelnej roboty.

W dniu 28.I.1978 r. odbyła się w Białskim Przedsiębiorstwie Budowlanym konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji związkowej. Organizacji, która cechuje gospodarskie myślenie, troska o człowieka, o dobro społeczne.

Szczegóły z konferencji podamy w następnym numerze.

(oprac. J-m)

W trosce o pracowników „Biaweny”

W IADOMO, że jeżeli miejsce naszej pracy spełnia najmniej niezbędne warunki, jeśli możemy podziwiać się nie tylko godzinie zapłaty za trud, ale również zapewnienia warunków do wypoczynku w pełni dopiero możemy w pełni identyfikować się z zakładem. Cieszyć się jego osiągnięciami, a martwić jeżeli coś okazuje się trudnym. Istnieje również co prawda wspólnie przeżywać trudny nieustanne trudności. Nikt to więc czenna, ale tej jest nam życzywny. Zajmiemy się natomiast dwoma aspektami troski o pracownika.

ZPW „Biavena” jest zakładem „słotkowym” młodym. Nie występują tutaj w związku z tym kłopoty wynikające z konieczności przeprowadzenia zasadniczych zmian modernizacyjnych. Nic np. nie grozi z waleniem się na głowy pracowników. Tym cięższe są zadania podejmowane dla poprawienia warunków pracy. W „Biawenie” zajmujemy się tymi sprawami łącząc 6 osób Komisja Ochrony Pracy. Ona to dokonuje społecznych przeglądów warunków pracy. Wnioski z przeglądów przekazywane są do realizacji administracji zakładu. Częściowo realizowane są na bieżąco na podstawie zarządzeń wykonawczych dyrektora, inne

wchodzą do programu poprawy warunków pracy na kolejny rok gospodarczy.

Komisja zajmuje się m.in. przestrzeganiem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza szczególnej ochrony kobiet i młodocianych, techniczne /bezpieczeństwa pracy, kontrola realizacji zamierzeń ujętych w programie poprawy warunków pracy, dokonywaniem analiz wypadkowości w pracy i chorób zawodowych, oceną realizacji profilaktycznych badań lekarskich, zapewnieniem pracownikom odzieży i sprzętu ochronnego, napojów oraz kontrola szkoleń pracowników w zakresie bhp.

Trudno tutaj wymienić wszystkie przyczyny dla których ZPW „Biavena” uzyskała I miejsce w województwie w konkursie o tytuł zakładu, który osiągnął najlepsze wyniki w poprawie warunków pracy w branży. Przyczynami tylko, że ostatnio poprawiono oświetlenie wydziałów produkcyjnych, zainstalowano 3 pochłaniacze pyłów, założono instalację przeciwwybuchową w pomieszczeniu malarni oraz przeszkolono pracowników w zakresie kursu bhp II stopnia. Zakład jako jeden z pierwszych w województwie wprowadził system trójstopniowej kontroli stanowisk pracy, który w znacznym stopniu wpłynął dodatnio na likwidację zagrożeń na poszcze-

gólnych stanowiskach. Znaczną również rolę w tym zakresie odgrywają coroczne konkursy o tematyce bhp.

Drugim poruszanym tutaj przez nas rodzajem opieki nad załogą i rodzinami przed radą zakładową są zagadnienia socjalno-bytowe. Działają one na tak wiele zadań, że musimy po dać je telegraficznie.

W dziedzinie wypoczynku wydatkowano np. 80 tys. złotych na remont szkoły w Łosicach z przystosowaniem jej na ośrodek kolonijny. W ośrodku w Serpelicach uzupełniono sprzęt. W 1977 roku 165 pracowników skorzystało z wczasów. Zwrot kosztów z urlopów wypoczynkowych otrzymało 460 pracowników. 62 osoby wyjechały na leczenie sanatoryjne i profilaktyczne. Z obzów, kolonii i półkolonii skorzystało 511 dzieci a 104 dopłacono do obzów szkolnych i innych.

Przeprowadzono akcję zaopatrzania w ziemiaki, warzywa i owoce zakupując ich 37,5 tony. W zakładzie jest jeden bufet z daniami gorącymi i dwa kioski. Oczekuje się w „Biawenie” oddania części słotkowej Domu Socjalnego, w której ze zbiorowego żywienia będzie korzystała większość załogi. Po uruchomieniu budowanej wspólnie z innymi zakładami tuczarni w Sit-

downictwo jednorodzinne z pomocą materiałową. Akces zgłosiło już 17 pracowników.

Prócz wymienionych działań dużo miejsca zajmuje zapewnienie prawidłowego wypoczynku po pracy. Wczasy, wycieczki, korzystanie z wszelkich imprez fundowanych przez Radę Zakładową, organizacja kolonii, półkolonii, zmiowisk — jest to jedynie część tej działalności.

Warto jest podkreślić fakt, iż wszelkie działania przedsiębiorstwa są wspólnie z organizacjami partyjnymi i związkowymi konsultowane z załogą i znajdując miejsce w dyskusjach KSR oraz jej uchwałach.

Wynika z tego, iż współpraca z towarzyszącymi z organizacji partyjnej, młodzieżowej jest przydatna i owocuje w codziennej związkowej robocie. A w całym działaniu daje to przykład dobrej rzetelnej roboty.

W dniu 28.I.1978 r. odbyła się w Białskim Przedsiębiorstwie Budowlanym konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji związkowej. Organizacji, która cechuje gospodarskie myślenie, troska o człowieka, o dobro społeczne.

Szczegóły z konferencji podamy w następnym numerze.

(oprac. J-m)

niku otrzymywana będzie z niej masa mięsno-tuszkowa na zaopatrzenie własne stołówek.

Udzielono licznych zapo-móg dla pracujących z szczególnym uwzględnieniem samotnych matek oraz rodzin wielodzietnych. Wysłano 17 tys. złotych dla rencistów i emerytów. Po-każną kwotę stanowiły zasiłki stacjonarne.

Na uzupełnienie wkładów do spółdzielni mieszkaniowej budownictwo indywidualne, remonty mieszkań w 1977 roku udzielono pożyczek 96 pracownikom na kwotę 1610 tys. zł. Umo-rzono natomiast zwroty po-życzek 15 pracownikom na kwotę 44 213 zł. 7 młodych małżeństw i emerytów. Po-moc w kwocie 33 600 zł.

Sprawami socjalno-byto-wnymi i mieszkaniowymi zajmowała się 12 osobowa komisja socjalno-bytowa kierowana przez Antoninę Ogńik i 9 osobowa komisja mieszkaniowa kierowana przez Tadeusza Kruszewskiego.

Aby nie posadono nas o lakiernictwo informujemy już po raz drugi, że w bu-fecie pracowniczym w dalszym ciągu brakuje widel-czy, których — podobno — nie dostarcza rada zakłado-wa. Dla pełności obrazu: ryb też nie widzieliśmy.

S.K.

Przedownicy Obrony Cywilnej

OBRONA Cywilna obchodziła już swój jubileusz dwu dziesięciolecia. Tak się złożyło, że w ścisłej czołówce zakładów przydujących w zagadnieniach obronności na pierwszych miejscach znalazły się w roku ubiegłym: Przedsiębiorstwo Remontowe Sprzętu Wodno-Melloracyjnego i ZPW „Białewna”. Z jednej strony zakład, który swoją historią uczestniczył we wszystkich uroczystościach Obrony Cywilnej, z drugiej nowy zakład, w którym obronę Cywilną organizowano równoległe z uruchamianiem produkcji i stosunkowo niedawno.

Różnie z Obroną Cywilną było, przetrwały one wzyły i upadki. Przywiązywano do niej raz mniej, a innym razem większą rolę. Ze lata ubiegłego nie zostały w tej dziedzinie zmarnowane najlepiej świadczące o jej aktualności szczególne plany obrony przeciwpożarowej zakładu opracowanego dla PRSWM jeszcze w roku 1959. W roku 1964, gdy komendantem TOPL był Ryszard Kowieski a zastępcą Komendanta Jerzy Barczyński w ramach podstawowych wiadomości z zakresu samoobrony przeszkolono 148 osób na ogólną liczbę 172 zatrudnionych. W latach późniejszych nastąpił na ten odcinek pewien zastój. Istniejący teoretycznie oddział samoobrony nie przejawiał praktycznie działalności.

DOPIERO w roku 1974 Powiatowy Sztab Wojskowy w Białej Podlaskiej dyrektora PRSWM powołanie Zakładowej Grupy Samoobrony w przedsiębiorstwie. Od tego czasu obrona cywilna rozpoczęła swoją działalność od podstaw. Szef Obrony Cywilnej Zakładu Jerzy Barczyński powołał na stanowisko Komendanta ZGS majora rez. Józefa Pietrzaka. Wyznaczeni zostali również dowódcy sekcji. Opracowano zalecenia, plan dokumentacji i rozwiązany został problem w sposób kompleksowy dobór ludzi na konkretne stanowiska w ramach 7 służb specjalistycznych. Opracowany plan działalności zatwierdzony został przez szefa PSZW oraz przez dyrektora Zjednoczenia Budowlanego i Meliodacyjnego w Lublinie. W skład Zakładowej Grupy Samoobrony weszło 49 osób.

W roku 1975 przeszkolono podstawowym objęto 268 osób na ogólną liczbę 296 zatrudnionych. Przeprowadzono również intensywne szkolenie specjalistyczne całego stanu osobowego ZGS. Wysoką ocenę otrzymała przygotowana w zakresie samoobrony dokumentacja, a zakład został po raz pierwszy wyróżniony dyplomem uznania za wybitne osiągnięcie w dziedzinie obrony cywilnej.

Rozpoczęto ożywioną działalność propagacyjną - propagandową. Wydano fotogazetki, plakietki. Wszystko to miało poważny wpływ na zainteresowanie obroną cywilną całej załogi.

ZNACZNY wpływ na rozwój obrony cywilnej miała reforma administracyjna, w wyniku której szefem OC województwa został wojewoda mgr Józef Piela a Wojewódzkim Inspektorem Obrony Cywilnej rozpoczął kierować mgr Adam Oleśński. Ta zmiana przyczyniła się do wzrostu zainteresowania powołaniem Zakładowej Grupy Samoobrony. Dyrektorem Inspektoratu Obrony Cywilnej zaliczył w miejsce ZGS zorganizować Zakładowy Oddział Samoobrony.

Szczególnie pracowały w dziedzinie samoobrony okazał się rok 1976, co wią-

zało się z jubileuszem dwu dziesięciolecia OC i trzy dziesięciolecie istnienia przedsięwzięcia. Wewnątrz i na zewnątrz przedsiębiorstwa zlokalizowano trwałe hasła o obronie cywilnej, zorganizowano fotogazetki i strujące działalność OC, za służonym działaczom ZGS przyznano specjalne proporzki. J. Pietrzak, Z. Mironiuk, Z. Sucharzewski, H. Piotrowicz i H. Kochański wyróżnieni zostali dodatkowo na listami pochwalnymi podpisanymi przez szefa OC zakładu.

W zawodach strzeleckich pierwsze miejsce zajęła sekcja gasnicza - zespołowo, zaś indywidualnie - miejsce zajął H. Kuzko, II - Z. Modrzewski, a III R. Sawicki.

DUZYM zainteresowaniem zołgi i od wiedzających zakład gości cieszyła się wystawa przedsięwzięcia zakładu opracowanego dla PRSWM jeszcze w roku 1959. W roku 1964, gdy komendantem TOPL był Ryszard Kowieski a zastępcą Komendanta Jerzy Barczyński w ramach podstawowych wiadomości z zakresu samoobrony przeszkolono 148 osób na ogólną liczbę 172 zatrudnionych. W latach późniejszych nastąpił na ten odcinek pewien zastój. Istniejący teoretycznie oddział samoobrony nie przejawiał praktycznie działalności.

DOPIERO w roku 1974 Powiatowy Sztab Wojskowy w Białej Podlaskiej dyrektora PRSWM powołanie Zakładowej Grupy Samoobrony w przedsiębiorstwie. Od tego czasu obrona cywilna rozpoczęła swoją działalność od podstaw. Szef Obrony Cywilnej Zakładu Jerzy Barczyński powołał na stanowisko Komendanta ZGS majora rez. Józefa Pietrzaka. Wyznaczeni zostali również dowódcy sekcji. Opracowano zalecenia, plan dokumentacji i rozwiązany został problem w sposób kompleksowy dobór ludzi na konkretne stanowiska w ramach 7 służb specjalistycznych. Opracowany plan działalności zatwierdzony został przez szefa PSZW oraz przez dyrektora Zjednoczenia Budowlanego i Meliodacyjnego w Lublinie. W skład Zakładowej Grupy Samoobrony weszło 49 osób.

O 1 lipca 1977 w PRSWM w miejsce dotychczasowej ZGS działa Zakładowy Oddział Samoobrony. W pracach ZOS wyróżniają się szczególnie: J. Pietrzak, Z. Sucharzewski, J. Staszewski, R. Józwiak, Z. Kostruba, Cz. Huczko, H. Piotrowicz, H. Kochański, J. Tur, Z. Mironiuk i B. Burdon. Pisaliśmy już o ubiegłorocznych ćwiczeniach ZOS przed prowadzonych w przedsiębiorstwie. Obecnie podkreślić miałyby jedynie, że w ostatnim czasie zorganizowano tutaj wzorowy magazyn ZOS, składający się z trzech pomieszczeń, z których jedno przeznaczono jest na sprzęt specjalistyczny i szkolenia, do których udostępniono projektor filmowy. Oddział otrzymał komplet umundurowania. Na rzecz zakładu wykonano w czynie społecznym utwardzenie placów i dróg, naprawę ogrodzenia i drobne prace wizualne. O tematyce OC, Planowane jest wykonanie strzelnic sportowej - czyn na rzecz zakładu i miasta.

Jak już powiedzieliśmy ZOS w ZPW „Białewna” or jest na sprzęt specjalistyczny i szkolenia, do których udostępniono projektor filmowy. Oddział otrzymał komplet umundurowania. Na rzecz zakładu wykonano w czynie społecznym utwardzenie placów i dróg, naprawę ogrodzenia i drobne prace wizualne. O tematyce OC, Planowane jest wykonanie strzelnic sportowej - czyn na rzecz zakładu i miasta.

NA podkreślenie należy, że duża ilość przeszkolonych. Ogółem przeszkolono dotychczas 1366 osób w zakresie przeszkolenia podstawowego. Istotne jest to w zakładzie, gdzie większość zołgi stanowia kobiety, które często wyłączone są z obowiązku samoobrony zakładu. W 1977 roku przeszkolono 169 osób. W roku ubiegłym planuje się przeszkolić dalsze 100 osób.

Członkowie ZOS przechodzą dwa razy w roku treningi w ramach specjalności. Najlepsze warunki do doskonalenia swoich umiejętności mają sekcje: przeciwpożarowa i sanitarno-medyczna, które to mogą korzystać z toru przeszkoleń do ćwiczeń sprawności-

wych dostosowanego właściwie do obowiązków tych służb. Wystarczy wspomnieć, że tylko w roku ubiegłym drużyna sanitarno-medyczna zajęła I miejsce w eliminacjach wojewódzkich. Zeńska sekcja przeciwpożarowa zajęła w tychże eliminacjach II miejsce a mekska VI.

Pokaz ćwiczeń drużyny sanitarno-medycznej i służb przeciwpożarowej oglądało około 200 osób.

Odbywały się tutaj również ćwiczenia zrywane całego stonu osobowego ZOS. Tylko w roku ubiegłym dokonano 19 sprawdzianów gotowości alarmowej kadry kierowniczej ZOS oraz poszczególnych służb na pierwszej i drugiej zmianie.

WYSTAWĘ poświęconą OC obejrzao ok. 1000 osób. Przez radiowęzł zakładowy nadano 26 audycji o tematyce OC przygotowanych przez ZOSP i opartych na nagraniach „Czołwki” WP. Wykonano 14 fotogazetek, 10 tablic propagandowych OC, 2 stałe hasła, 2 gabloty i 4 tablice poglądowe dużych formatów przeznaczone do szkolenia. Organizowano również spotkania zołgi z kombatantami II wojny światowej. Wykonano i wysłano na konkurs plakt o tematyce OC.

Dla kadry ZOS zorganizowano wycieczkę do jednej z jednostek WOW. Zebrani obejrzeli pokaz broni i sprzętu, odbyli strzelanie. Z okazji święta Wojska Polskiego członkowie ZOS wzięli udział w strzelaniu z broni krótkiej, w czasie którego zespół „Białewny” zajął I miejsce wśród zakładów pracy województwa.

W Zakładowych Oddziałach Samoobrony PRSWM i ZPW „Białewna” wzorowo prowadzona jest dokumentacja, na uwagę zasługują zwłaszcza kroniki ZOS.

S. K.

Handel i usługi wczoraj i jutro

TEGOROCZNY Dzień Pracownika Handlu był okazją do spotkania wyróżniających się w swojej codziennej pracy przedstawicieli handlu i usług z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa. Spotkanie prowadziła przewodnicząca WRZZ Henryk Malec. Przybyli m. in. sekretarz KW PZPR Stanisław Kaper, przewodniczący WK ZSL Tadeusz Józefczak i wojewoda białokopodlaski Józef Piela.

Przewodniczący WRZZ stwierdził, że plan sprzedaży i usług został wykonany z dużą nadwyżką dzięki ofiarnej działalności pracowników. Za wysokie wyniki wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Tadeusz Fiejewski z Gminnej Spółdzielni w Dąbowej Kłodzie. Wręczono również 3 Złote, 2 Srebrne i 2 Brązowe Krzyże Zasługi. Przyznano również 8 odznak „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”. Odznaczenia „Wzorowy sprzedawca” I stopnia otrzymało 6 osób, II stopnia 5 osób i jedna III stopnia. Listy gratulacyjne wręczono 11 osobom. Przedstawiciele 5 sklepów i pawilonów oraz 2 restauracji otrzymali „Handlowy Znak Jakości” za rok 1977, przyznany przez Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług. Odznaki związkowe otrzymało 7 osób.

Sekretarz KW PZPR Stanisław Kaper stwierdził, że w swoim wystąpieniu, że ubiegły rok był trudny dla handlu i usług. Priorytet ulepszenia rynku wynikający z przyspieszenia nakreślonego na VII Zjeździe PZPR, a rozwinętego na V i IX Plenum KC PZPR oraz II Krajowej Konferencji Partyjnej nakładają również poważne zadania na handel i usługi w roku bieżącym. Mówca podziękował zebranym za znaczne przekroczenie planu sprzedaży i usług gastronomicznych. Stwierdził, że tym bardziej musimy potępić nieliczne objawy zjawisk negatywnych.

W roku bieżącym sprzedaż winna wzrosnąć przynajmniej o 7 procent. Przy dostawkach, które będą rosły dwa razy szybciej niż dochody powinno to pozwolić na eliminację towarów o złej jakości. Konieczne jest wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników handlu i usług.

Większość sklepów nie posiada odpowiedniego zaplecza. W miarę możliwości należy je rozbudowywać. Należy łączyć małe placówki i wtedy dopiero zaopatrywać je w zaplecze. W roku bieżącym powierzchnia handlu i usług zwiększy się o oddanie pawilonu i piwiarni. Dopiero lata następnego przyniosą znaczną poprawę. Dla poprawienia zapotrzebowania istniejącego należy rozwinąć sprzedaż pozasklepową w zakładach pracy. Należy również angażować sprzedawców w niepełnym wymiarze godzin, w okresach szczególnego nasłania się zakupów.

(bs)



Portret matki

JEST przedstawicielką kobiet pracujących. Swoją pracę dzieli na pracę zawodową i obowiązki domowe. Wiele miejsca w swoim życiu poświęca najbliższemu - rodzinie.

Pani **WŁADYSŁAWA ZYLK** pracuje w ZPW „Białewna” w Wydziale Ceprowalnym. Tam też przeprowadziłyśmy naszą rozmowę.

Na pewno jestem jedną z wielu kobiet, które starają się dzielić czas pomiędzy zakładem a domem. Niejednokrotnie nie jest to łatwe, ale sądzę, że wyniki, jakie my, kobiety osiągamy w działalności produkcyjnej nie są gorsze od tych, które małe przedsiębiorstwa. Jest to chyba dowód, że kobiety nie stoją na ubożu.

W „Białewnie” pracuję od przeszło 8 lat. Może to i niedużo, ale jest to okres, który nauczył mnie w życiu wiele. Tym bardziej, że jest to praktycznie moja pierwsza praca. W tzw. pracach pozawzrostkowych staram się działać w życiu społecznym. Ostatnio jestem nawet wydziałowym mężem zaufania. A w ogóle myślę, że każdy, nie tylko kobieta, powinien brać czynny udział w życiu społecznym. Z jednej strony to osobista satysfakcja, zaś z drugiej pomoc w tworzeniu wielu niezbędnych wartości, które jedynie ułatwiają nam życie.

W domu jestem jak każda kobieta, żona i matka. Mężatką jestem od przesz-

ło 18 lat. Mam czworo dzieci - najmłodszemu 8 lat zaś najstarszemu 18.

Moje dzieciństwo przypadło na pierwsze lata wojenne. A więc nie było ono najlepszym. Pamiętam te czasy i dlatego też szczególnie wdzięcznym jest w wychowaniu naszych dzieci. Staram się w nie wpaść co najpóźniej, patriotyzm i miłość do Ojczyzny, postępowanie tego co mamy i szacunek dla człowieka. Są to przecież cechy, które nie tylko kształtują osobowość człowieka, lecz również i jego wartość społeczną. Sądzę, że dzieci zrozumiały sens tych pojęć, gdyż jak do tej pory nie mieliśmy z nimi większych trudności.

A czas kobiety pracującej jest dla mnie dość często pojęciem względnym. Pracuję na zmiany, zaś jak jestem w domu to zmiany te trwają dosłownie na okrągło. Tak więc niejednokrotnie nie starcza mi czasu jedynie na oglądanie telewizji. Sądzę, że w podobnej sytuacji jest wiele kobiet pracujących, szczególnie tych, które mają dzieci. A wiadomo, że dzieci pochłaniają najwięcej czasu. Faktem jest jak już mówiłam, że jestem jedną z tych, które potrafią pogodzić obowiązki pracowniczki, żony i matki. Z jednej strony jestem z tego dumna, zaś z drugiej czasami widzę, że nie wszyscy potrafią to docenić.

Rozmawiał (j-m)

Nie tylko pogoń za częściami

GOSPODARKA materialowa w PKSto do zasady zapewniać właściwej jakości części zamiennych, racjonalnie nimi dysponować oraz kontrolować ich życie ogumienia i paliw.

gule już wysłała się transport własny po odbiór. Uneruchomienie taboru z powodu braku jakiejś części zbyt wiele kosztuje. Zastrzeżenie należy, że przestrzegając się zasady, iż część nową czy też regenerowaną wymienia się za zwrotem zużytej.

dencjonowane w przylaszczonych, ale wyszyskanych do maksimum pomieszczeniach magazynowych. Linię części i materiałów, które mogą być w magazynie okrośniony jest wartość ok. 10 mln. zł. Z reguły realna wartość tych towarów bliska jest wielkości dopuszczalnej. Bywa jednak, że są to nieprzekraczone, szczególnie gdy są to materiały niezbędne, przeznaczono o złomowania. Usuwają się je przy okazji pracy najbliższej komisji kontrolnej.

S.K.

Konkurs dla fotoamatorów

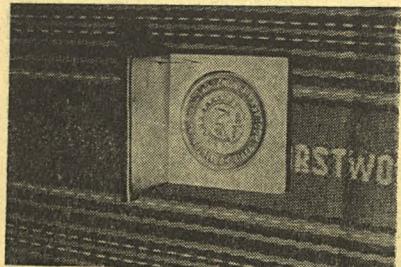
Dorobek Ruchu Młodzieży Województwa białokopodlaskiego

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Białej Podlaskiej ogłasza konkurs fotograficzny pod hasłem „DOROBEK RUCHU MŁODZIEŻOWEGO WOJEWÓDZTWA BIAŁOKOPODLASKIEGO”.

Uczestnikami konkursu mogą być członkowie ZSMP, kół a także młodzież niezrzeszona. Każdy uczestnik powinien przesłać dowolną ilość zdjęć bez daty prac w dwóch grupach: fotoreportaże, zdjęć pojedynczych. Tematyka prac powinna dotyczyć ciekawych inicjatyw, imprez, akcji podejmowanych przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w naszym województwie, a także zawierając fragmenty z życia i działalności poszczególnych członków, ogniw i instancji ZSMP.

Prace konkursowe podpisane, zawierające dokładny adres nadsyłane należy do dnia 15 września 1978 roku na adres: Zarząd Wojewódzki ZSMP, Plac Wolności 12, 21-500 Biała Podlaska, z dopiskiem na kopercie „Konkurs fotograficzny”.

Nadsyłane prace po ogłoszeniu wyników konkursu pozostają w dyspozycji ZW ZSMP. Wcześniej nadesłane prace daje możliwość umieszczenia ich na łamach prasy. Najlepsze prace zostaną zakwalifikowane na wystawę, a ich wykonawcy wyróżnieni nagrodami.



Jedna z form zachęty pozamaterialnej w zakładzie. Odznaka „Zaszużonemu pracownikowi PRSWM”

MOZNA sparafrazować znane powiedzenie i stwierdzić, że wszystkie drogi prowadzą z izby tradycji. Prawdziwie drogi to przynajmniej w wypadku wszystkich działań założeni, bezpośrednio niezwiązanych z produkcją. Bezpośrednio, gdyż panująca tutaj atmosfera ma niewątpliwie znaczny wpływ na inne — również produkcyjne — aspekty działalności. Sprawodawca czuje się trochę bezradny. Minęło tak mało czasu a zmiana, które tutaj zaszły są ogromne. Wszystko wskazuje na to, że najdalej w tygodniu po wizycie, gdy jeszcze nie ukáže się ten numer gazety obraz dzisiaj zaobserwowany będzie niepełny. Cóż, trzeba jednak łapać życie na gorąco i liczyć, że przynajmniej zapis atmosfery będzie posiadał walor dokumentu.

Całość składa się z różnych, pozornie wielu elementów. Układają się one jednak w pewną konsekwentną całość. Już dla obowiązku powiemy, że jesteśmy w sali konferencyjnej PRSWM. W poprzednim numerze pisaliśmy o zorganizowanym tutaj mini — muzeum. Ekspozycja ziemi z pół bitewnych uległa dopracowaniu. Obecnie mamy tu pełną dokumentację pochodzenia ziemi, która znajduje się w pojemnikach. Obok dokumentacji krótkie opisy bitew. Dalej minia tunki orderów oraz odznaczeń bojowych. Powiększyły się znacznie zbiory sprzętu wojkowego i historycznych odznak jednostek.

Bodźce

pozamaterialne

Przyjrzyjmy się różnym formom wyróżnień tutaj zgromadzonym. Jest tutaj medal i dyplom Przewodzący Klub Techniki i Racjonalizacji, medal 500-lecia Białej Podlaskiej, plakietka okolicznościowa Klubu Honorowych Dawców Krwi, znaczki okolicznościowe PRSWM z okazji XXX-lecia zakładu, medal „Za zasługi dla LOK” przyznany na I wojewódzkim zjeździe Ligi Obrony Kraju w 1977 roku. Patera drewniana za I miejsce w Obronie Cywilnej w 1975 roku. Tyle tytułem wprowadzenia w atmosferę. Daleko jeszcze do końca różnych wyróżnień i nagród.

Nic dziwnego, że zbiory zdobi medal za I miejsce w rzutach kulą i dyskiem PWS (1928 r.) zdobyty przez Stanisława Bronikowskiego. Niżej oryginalna (szczęśliwie) dysk i kula. Jeszcze srebrna odznaka strzelecka Stanisława Biernackiego zdobyta w 1937 roku i złota odznaka, którą zdobył ten sam ofiarodawca w roku 1938.

Honorowa Księga wymienia Kazimierza Lempańska, Leszka Ulatoskiego, Aleksandra Taranki, Jana Kaczyńskiego, Jana Kazimierczyka, Franciszka Wróblewskiego i Bolesława Skrzypczyka — są to pracownicy, którzy otrzymali dotychczas Złote Krzyże Zasługi.

Z innych ksiąg honorowych można się łatwo zapoznać z nazwiskami osób, które uzyskały inne odznaczenia. Srebrny Krzyż Zasługi — 5 osób, Brązowy — 4 osoby. Medal XXX-lecia PRL — posiada 12 osób, medal 600-lecia Białej Podlaskiej — 23 osoby, odznaczone Zastużony Pracownik Rolnictwa — 13 osób, odznaczone Racjonalizator Produkcji — 15 osób, brązowa odznaka Brygady Pracy Socjalistycznej — 32 osoby, odznaczone Wzorowego Stróża — 2 osoby.

Przygotowane są jeszcze dwie księgi. O jednej będziemy pisać przy innej okazji, druga przygotowana jest dla laureatów medalu „Zaszużonemu Pracownikowi PRSWM”.

Osobne zestawienia prezentują sukcesy sportowe pracowników, zdobyte dyplomy, puchary i proporzki. Na półkach stoją puchary, plakietki i proporzki. Leżą dyplomy, wycinki prasowe, fotokopie ZOS, oprawiony rocznik „Trybuna Zakładowa”. Wśród pucharów: puchar za I miejsce Klubu Honorowych Dawców Krwi przyznany w Białej Podlaskiej w roku ubiegłym.

Powróćmy do medalu „Zaszużonemu pracownikowi PRSWM”. Jest to forma nowo wyrażania pracowników produkcyjnych w socjalistycznym współwzrostwie pracy oraz osiągniętych najlepszych wyników w pracy zawodowej. Regulamin odznaczenia przewiduje, że rocznie otrzymywać go może 5 pracowników. Warunkiem uzyskania medalu jest udział przynajmniej w jednej z form współzawodnictwa wewnątrzzakładowego. Dalsze warunki określają ściśle, ujęte w system punktów przepisy. Wyświetlcom przysługują medale wraz z dyplomami, nagroda pieniężna lub rzeczowa, umieszczenie w księdze honorowej, pierwszeństwo przy typowaniu do odznaczeń państwowych i pierwszeństwo w poprawie warunków socjalno-bytowych.

Jeżeli tytuł brzmiał „zachęta pozamaterialna” to nie z uwagi na wprowadzenie wyróżnienia medalem, tylko dlatego, że wszystkie formy wyróżnień zebrane w sali tradycji stanowią jednolitą, spójny kompleks wyróżnień.

S. K.

Oszczędność i bezpieczeństwo

PROJEKT Antoniego Daniluka zgłoszony został w konkursie na najlepszy projekt i zastosowany w oddziałach PKS. Chodzi o wózek do montażu i demontażu skrzyni przeladunkowej pojazdu.

Pomost nośny wózka jest przesuwany na 4 rolkach w osi poziomej rozpadającej do ruchu wózka po stanowisku kanałowym. Na pomoście nośnym zamontowano jest stół do ustawiania skrzyni bieżących przed montażem i po demontażu. Podnoszenie i opuszczanie stołu z ustawioną skrzynią przekładniową wykonuje się przy pomocy podnośnika śrubowego osmiódźwigniowego łączącego stół z pomostem nośnym.

Wózek umożliwia dwóm pracownikom montaż i demontaż skrzyni przekładniowej w samochodach Star i autobusach San. Wózek można zdejmować ze stanowiska kanałowego i ustawiać w wydzielonym miejscu.

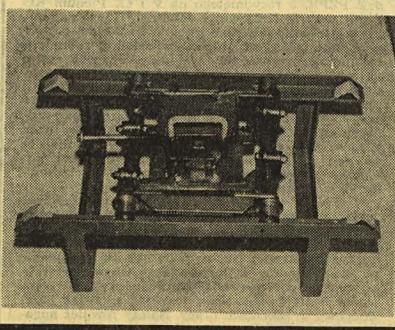
Przy demontażu wózek należy ustawić pod skrzynią przekładniową, a stół wózka oprzeć o dolną część skrzyni. Przy pojazdach

Jelcz W 317, Jelcz W 315 należy założyć na stół wózka podest drewniany. (Dla każdego typu skrzyni osobny). Następnie trzeba wymontować skrzynię z pojazdu i założyć w gniazda stołu zabezpieczenie boczne, obniżony stół ze skrzynią do oporów dolnych i wyjechać wózkiem spod pojazdu. Przy samochodach ciężarowych typu Jelcz należy założyć do stołu samie boczne i zsunąć skrzynię z wózka. Kolejność czynności przy montażu jest odwrotna.

Wózek jest dopasowany rozmiarami do jednego kanału. Dotychczas wymiany skrzyni przekładniowej dokonywało sześć osób. Koszt wykonania dwóch wózków wyniósł 8 tys. zł. Oszczędność obliczono na 91 tys. zł. w skali rocznej. Do tego doszła jeszcze sprawa niewymierna — wózek zapewnia bezpieczeństwo pracy (zmniejsza zagrożenie wypadkowe) i skraca wydajnie czas pracy. Wpływa w ten sposób na przyspieszenie remontów i większą gotowość taboru.

Antoni Daniluk jest ślusarzem narzędziowym w zapleczu technicznym.

S. K.



Stoisko patronackie

WYTWORZYŁA się w naszym kraju sympatyczna tradycja, że zakłady produkujące wyroby przeznaczone bezpośrednio na rynek, posiadają jeden, a czasami więcej sklepów, którym patronują, zaopatrując je we własne wyroby. Nie chodzi tu o sklepy typu „Cepelia”, czy różnego rodzaju „Rzemieślniki”, lecz o te, którym patronują wielkie zakłady, np. przemysłu dziewiarskiego, meblowego itp. Dla klientów stanowi to duże ułatwienie, gdyż z góry wiadzą, czego w określonym sklepie można się spodziewać. Z reguły sklep patronacki otrzymuje najszybciej nowości i atrakcyjne artykuły. A więc korzyść dwustronna. Zakład ma również swoją wizytówkę, która jest przy dobrym zaopatrzeniu jego najlepszą reklamą.

W Białej Podlaskiej sklepy patronackie to przede wszystkim sklep nabiałowy i ogrodnicy. Właśnie ten drugi zasługuje na pochwałę. Miła obsługa, dobre zaopatrzenie. Chodzi o sklep przy ulicy Brzeskiej. Inaczej wygląda sytuacja z tym pierwszym. Jego asortyment niczym nie potwierdza prawdziwości oferty złożonej przez patrona na odbytej w lecie wojewódzkiej giełdzie. Nawiasem, gdyby patronem był np. IMP to wyszłyby sklepy bez wątplenia barwniejszy, a zaopatrzenie pewnie by się nie pogorszyło.

Mogliśmy sobie do woli proponować, aby Białskie Fabryki Mebli posiadały sklep patronacki, czy nawet firmowy, ale nie jest to możliwe z braku lokalu. Możemy jednak sugerować, aby w sklepie istniejącym próbować otworzyć stałe stoisko, jeśli tylko gehenna związana z rozbudową BFM na to pozwoli. Wdzieliśmy okresową ofertę szafy, ale to chyba trochę mało mimo ciastoty.

Mebie kupujemy jednak stosunkowo rzadko. Częściej — mimo istniejących ubiorów gotowych — kupujemy tkaniny. I tu już nie będzie taryfy ulgowej. W sklepie WPHW nr 9 na Placu Wolności mieści się stoisko patronackie „Biawenty”. Trudno uwierzyć, ale fakt. Zastrzeżenie powodu-

S. K.

Poradnik racjonalizatora

Społeczne aspekty wynalazczości i racjonalizacji

PROGRAMY rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, nakreślone uchwałami VII Zjazdu oraz II Konferencji PZPR wymagają nie tylko podniesienia stopnia zaangażowania zawodowego i społecznego ale również i konieczności podjęcia konsekwentnej walki dla praktycznego przyspieszenia tempa rewolucji naukowo-technicznej, jako jednej z dróg uwydatnienia założeń programowych w życiu.

Zalozony wzrost udziału nauki i nowej techniki w tworzeniu dochodu narodowego wymaga m. in. zwiększenia zaangażowania wszystkich pracowników w masowym ruchu wynalazczości i racjonalizacji.

Należy podkreślić że wynalazczość i racjonalizacja jest najbardziej efektywnym działem zespołu technicznego, bo każda złotówka wydatkowana w ramach racjonalizacji przynosi 8 zł. efektów ekonomicznych, w wyniku czego gospodarka narodowa otrzymuje miliard zł. oszczędności, natomiast do kieszeni racjonalizatorów trafiają miliony zł. w formie wynagrodzeń.

Racjonalizacja i wynalazczość trudno oderwać od przemian, jakie zachodzą i zachodzą będą nadal w naszej gospodarce. Ruch racjonalizatorski i wynalazczy jest w całym tego słowa znaczeniu ruchem społecznym i prawidłowością stałym i trwałym. Wynalazczość i racjonalizacja jest stała troska o rozwój ruchu wynalazczego ze strony organizacji społecznych, związkowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT. Obowiązki w tym zakresie są zbieżne z zadaniami administracji gospodarczej. Chodzi przecież o to samo, o stały rozwój, o umasowienie, o nowe oszczędności dla gospodarki, o postęp, o nowoczesną technikę i organizację pracy.

Szczególne zainteresowanie przejawiają organizacje społeczne projektami z dzie dziny bhp, których efektów nie oblicza się w złotych, a w pracy latwiej-

szej, lżejszej i co najważniejsze — bezpieczniejszej. Wspólne działanie instancji partyjnej, administracji i organizacji społecznych przyczyniło się do wydania w 1972 roku znowelizowanej ustawy o wynalazczości i szeregu przepisów wykonawczych.

Lata 1972—1973 były praktycznie pierwszymi latami realizacji uchwały VII Zjazdu Partii, co miało decydujące znaczenie w dynamicznym rozwoju ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego. Nie sposób także

powstrzymać się od zacytowania fragmentu wystąpienia tow. E. Gierka na VI Zjeździe PZPR „Postęp naukowo-techniczny w naszym kraju zależy w równym stopniu od właściwego ukierunkowania inicjatyw i aktywności załóg pracowniczych. Każdy na swoim stanowisku pracy może i powinien przyczynić się do umocnienia naszej gospodarki. Postęp techniczny jest bowiem rezultatem zarówno wielkich innowacji, jak i tysięcy drobnych usprawnień w dziedzinie narzędzi pracy, mechanizacji i organizacji stanowisk roboczych. Partia nasza widzi w tym jedną z najważniejszych przesłanek realizacji naszego programu społeczno-ekonomicznego a równocześnie cenny i konstruktywny kierunek rozwijania talentów i angażowania sił twórczych narodu”.

W zakresie poprawy efektywności ruchu wynalazczego działalność ogniw związkowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT koncentruje się na następujących zagadnieniach:

- udzielanie wszechstronnej pomocy twórcom projektów wynalazczych,
 - szkolenie w zakresie znajomości przepisów prawa wynalazczego,
 - społeczna kontrola ruchu wynalazczego,
 - popularyzacja osiągnięć ruchu wynalazczego, i czołowych twórców,
 - rozpowszechnianie projektów wynalazczych coraz szerszych kręgach robotników i młodzieży.
- Społecznymi ogniwami ruchu racjonalizatorskiego

i wynalazczości pracowniczej są Kluby Techniki i Racjonalizacji kierowane przez związki zawodowe w porozumieniu ze stowarzyszeniem naukowo-technicznym NOT i przy współudziale kierowników jednostek gospodarki społeczno-

Przeprowadzane z inicjatyw związków zawodowych społeczne kontrole stanu wynalazczości pozwalają na wykrywanie niestety wciąż jeszcze występujących w praktyce nieprawidłowości.

Analiza występujących nieprawidłowości pozwala na stwierdzenie, że wynikają one najczęściej z niedostatecznej znajomości przepisów prawa wynalazczego. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera bezpośrednio i pośrednio pomoc dla twórców projektów wynalazczych oraz dla działaczy ruchu wynalazczego.

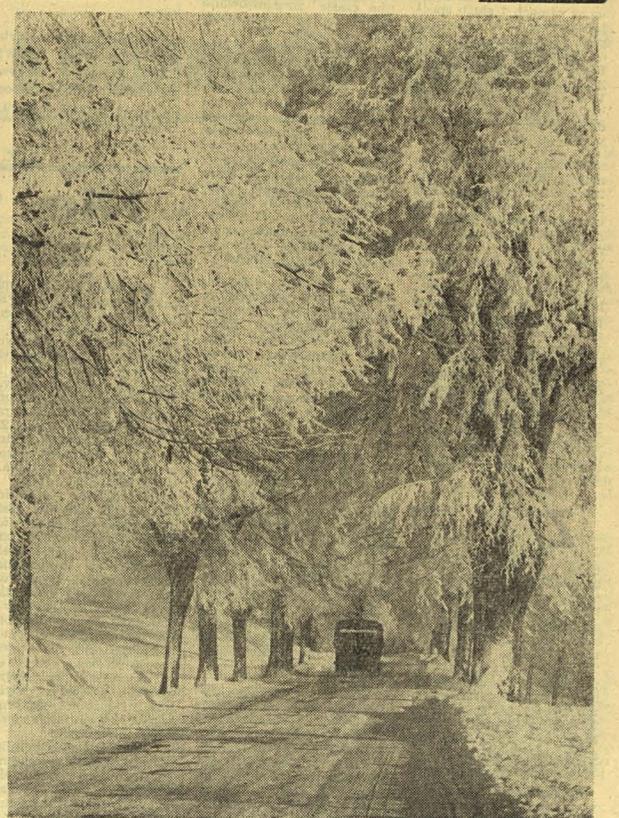
Wychodząc temu na przeciw Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji prowadzi w tym zakresie poradnictwo prawne, techniczne i ekonomiczne. Chcąc w dalszej działalności uniknąć popełnianych błędów postanowiliśmy z inicjatyw WKTR w kilku kolejnych wydaniach „Trybuna Zakładowa” przedstawić w krótkim zakresie podstawowe zagadnienie wynikające z przepisów prawa wynalazczego.

Mamy nadzieję, że nasze artykuły pozwolą racjonalizatorom i aktywistom ruchu wynalazczego poznać bliżej zagadnienia wynikające z prawa wynalazczego i uniknąć szeregu nieprawidłowości tamujących dynamiczny rozwój wynalazczości w naszym województwie.

Pogłębiając to zagadnienie jesteśmy skłonni udzielać porad i odpowiedzi na Wasze wątpliwości w zakresie wynalazczości i racjonalizacji kierowane listownie lub telefonicznie na adres naszej redakcji względnie na adres Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, Aleja 1000 lecia 22, 21—300 Biała Podlaska, telefon: 21—81.

HENRYK ZAWISTOWSKI

DROGA



S. K.

Paragraf i życie

PRODUKCJA, dystrybucja i spożycie alkoholu podporządkowane jest przepisem szczegółowym w stosunku do innych środków psychoaktywnych i narkotyków.

Np. produkcja soków pitnych, moszczu, wywarów z ziół itp. środków dozwolona jest każdemu, kto posiada odpowiednie składniki i jakieś takie umiejętności. Na tomistach produkcji alkoholu jest zmonopolizowana w rękach państwowych, wykonywana pokątnie stanowi przestępstwo karane sądownie.

Dystrybucja, w przeciwnieństwie do innych artykułów podobnych, nie jest ograniczeniem w czasie tj. nie we wszystkie dni w określonych miejscowościach może alkohol być sprzedawany. Dniami, w których zakaz sprzedaży obowiązuje, są dni targowe, dni wyjazdów i powrotów, w tym czasie wolne od pracy. Dalsze ograniczenia dystrybucji to miejsca, w których nie wolno podawać alkoholu. Najogólniej są to miejsca masowych zgromadzeń, zakłady, placówki oświatowo-wychowawcze, zakłady służące bezpośrednio ruchowi środków komunikacji i temu podobne miejsca gdzie alkohol podany do spożycia wyrządziłby szkody szczególne. Np. na terenie placówek szpitalnych i sanatoryjnych, wycieczkowniczych, sportowych etc. Podmiotowe ograniczenia to zakaz sprzedaży alkoholu osobom nieletnim, nietrzeźwym, na kredyt i pod zastaw.

Poza przytoczonymi skróto ograniczeniami co do sprzedaży i spożywania alkoholu innych nie ma. Pić wolno. Istnieje tylko szereg sytuacji, gdzie spożycie alkoholu jest wyłączone od wykonania określonych czynności. Np. pracownik, który stawi się do pracy po spożyciu alkoholu może być do niej niedopuszczony, kierowca po spożyciu alkoholu nie może prowadzić pojazdu mechanicznego pod sankcją karną i we wszystkich innych przypadkach spożycie alkoholu powoduje automatycznie niejaką eliminację człowieka z normalnego życia.

SANKCJA za stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym jest możliwość wyłączenia z pracy bez wypowiedzenia (art. 52 par. 1 p.l. Kodeksu Pracy). Praca mechaniczna może być jeszcze bardziej, gdyż karami i we wszystkich innych przypadkach spożycie alkoholu powoduje automatycznie niejaką eliminację człowieka z normalnego życia.

SANKCJA za stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym jest możliwość wyłączenia z pracy bez wypowiedzenia (art. 52 par. 1 p.l. Kodeksu Pracy). Praca mechaniczna może być jeszcze bardziej, gdyż karami i we wszystkich innych przypadkach spożycie alkoholu powoduje automatycznie niejaką eliminację człowieka z normalnego życia.

bezwzględnej. Różnica między stanem nietrzeźwym a stanem wskazującym na spożycie alkoholu polega na tym, że nietrzeźwość wg. orzecznictwa Sądu Najwyższego zachodzi wówczas gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila, a stan wskazujący na spożycie alkoholu, gdy stężenie to przekroczy zaledwie 0,2 promile, czyli górna granica dla tak zwanego alkoholu fizjologicznego. (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2.III.1977 r. IIICZP 9(77)).

Kary wymierzone za przestępstwa popełnione pod wpływem alkoholu są wysoce gdyż Kodeks Karny zawiera w tym względzie przepis o bardzo poważnym i niebezpiecznym skutku. Mimo to został zatrzymany. W tym momencie usiłując u- możliwić koleżce ucieczkę drugi osobnik odepchnął funkcjonariusza, lecz nadjechał wezwany radiotelefonem radiowóz i obydwoje „klientów” przyjął do swego wnętrza.

Wynik zajęcia — areszt tymczasowy dla głównego „aktora”, poręczenie w kwocie 15.000 zł, dla mniej winnego i rozprawa sądowa. Po niej wyrok. Pierwszy, który całe zajście spowodował — otrzymał dwa lata pozbawienia wolności, 20.000 zł. grzywny, 2.000 zł. na PKC i 7.000 zł. opłaty sądowej. W sumie koszt zajścia wypadł na ponad 80.000 zł. wliczając w to koszty obrony na rozprawie. Wykonanie kary pozbawienia wolności zostało mu zawieszono na 4 lata, tak że pod kluczem przesiedział kilka miesięcy tymczasowego aresztowania.

Drugi konsument otrzymał półtora roku pozbawienia wolności, 15.000 zł. grzywny, 2.000 zł. na rzecz PKC i 4.800 zł. opłaty sądowej. Wykonanie kary pozbawienia wolności również zawieszono mu na okres 4 lat.

Przeglądając akta sprawy można było znaleźć w nich względnie dobre opinie o obu oskarżonych. Wódka rozdziała dwóch przestępców z normalnych ludzi, nigdy dotychczas nie karanych. Zwykłych robotników, którzy po pracy zamiast do domu — udali się na wódkę. W świetle przytoczonych wyżej przepisów prawnych mniemam, że prawo. Pić wolno. A skutek? Ogromne straty materialne, niewątpliwie dramaty rodzinne, hańba społeczna i ogólne upamiętnienie.

Nietrzeźwość w czterech ścianach własnego mieszkania nie jest przestępstwem jak też nie ma sankcji jeżeli ktoś nadużyje alkoholu, lecz zachowaniem szkodliwym, które może zaszkodzić, nie wykonuje czynności mogących narazić inne osoby na niebezpieczeństwo i nie zakłada porządku publicznego.

Tyle przepisy. A co mówią życie?

OTO przykład pierwszy: W dniu 23 czerwca 1977 roku w Białej Podlaskiej dwaj młodzi mężczyźni wypili co nieco. Mniej więcej po ówczesnej w głowę, a nadek po kilka piw. W rezultacie zamiast do domu „spacerowali” po terenie dworca PKS i żartowali w ten sposób, że z boku wyglądało jakby się mocowali ze sobą lub zamierzali rozpocząć bójkę. Na zwrocona uwagę przez funkcjonariusza MO aby zaprzestali, jeden z nich odpowiedział słowem wulgarnym. Funkcjonariusz postanowił wylegitymować go. On zaś u-

PRZYKŁAD drugi: Młody mężczyzna, kierownik samochodu osobowego w dniu 28 maja 1976 roku w Białej Podlaskiej miał wyjątkowo pracowity dzień. Jeździł po terenie województwa wożąc ekipę kontrolerów wizytujących poszczególne ośrodki instytucji zatrudniającej tego młodego człowieka i przesiedziało za kółkiem ponad 12 godzin. Przed doprowadzeniem wozu do garażu, skręcił na krótko do swojej koleżanki i tam nadarzyła się okazja wypić. Być może, że wypił nieco za dużo. Jednakże uczestnikom wieczorku nie wydawał się zbyt pijany. Pozwolił mu ostatecznie wyjść licząc naj-

Tu w grę nie wchodzi przestępstwo. Nie ma tu ludzi chcących popełnić przestępstwo, wyrządzić szkodę sobie i społeczeństwu, lub w sposób zamierzony przekroczyć prawo. Ludzi tych należy nazwać po prostu nieostrożnymi, a równocześnie karać z całą bezwzględnością prawa, bo i od jednej zapalki splonącej może ogromny dorobek i zginąć wiele ludzkich istnień.

JESZCZE przykład trzeci, krótki bez sądowego epilogu. Młody student trzeciego roku Wydziału Mechaniczno - Technologicznego w G. wrócił z uczelni na wakacje. Zaliczył wiosenną sesję egzaminacyjną szczęśliwie, pełen szczęścia, radości, z elektryczną gitarą podbił serca miejscowych koleżanek i kolegów, obiecując im, że w wakacje postara się zorganizować w swej wiejskiej miejscowości festiwal odjazdowy, w którym udział weźmieszki, coś niecoś „kulturalny”.

Zdarzyło się w pierwszą niedzielę pobytu na wsi, że na propozycję miejscowych byłych kolegów wypił co nieco. Widząc kwiaty kluczyk w stacyjce MZ-ki jednego z kolegów, przekroczył go, kopnął w rozrusznik, wsiadł, zaoczył koła na podwórku i rzucił wesoło do koleżanek „zobaczcie ile tym można wyjechać”. Droga była o tej porze pusta, rozbrzmiała w lipcowym słońcu. Motocykl skoczył do przodu jak szeszupak i znikł za zakrętem. Po kwadransie uczestnicy podlanej herbatki, zanępkowani zbyt długim oczekiwaniem na powrót kolegi udali się na poszukiwanie. Znaleźli motocykl w rowie i kolegę przytomnego. Wezwana karetka pogotowia zabrała go do szpitala. Tu nie odzyskał przytomności, zmarł.

Do dziś nikt nie wie w jakich okolicznościach nastąpił wypadek, z jakiej przyczyny stracił panowanie nad pojazdem. Nie jechał wtedy z pełną prędkością, nie było w pobliżu ani drzewa ani żadnej innej przeszkody. Najprawdopodobniej przedmiem koło zjechało na miękkie pobocze i kierowca motocykla przeleciał przez kierownicę łamiąc kręgi szyi, zwłaszcza, że był bez kaszki ochronnego.

Zginął — bo wypił. Wynika z tego szanowni czytelnicy, że picie nie zawsze możliwe wyjątki. Mamy również nadzieję, że awarie automatów telefonicznych będą usuwane na bieżąco, bez oczekiwania na oddanie od eksploatacji nowej centrali.

A. Z.

Perspektywy białskiej telekomunikacji

PODNOSZĄC słuchawkę telefonu często musimy uzbroić się w cierpliwość, nie wiadomo czy uzyskamy połączenie za pierwszy raz, drugim lub którymś tam z kolei. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy korzystamy z aparatów równoległych lub wewnętrznych mających wyjścia automatyczne poprzez centrali zakładowe. Zbyt długo czekamy na zamówienie u telefonistek, rozmowy zamiejscowe, szczególnie zamówione jak co zwykle. Chcąc poznać zagadnienie dogłębnie zwróciliśmy się do dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białej Podlaskiej tow. Kazimierza Godlewskiego o wyjaśnienie obecnego stanu białskiej telekomunikacji i problemów nurtujących a-bonentów. Uzyskaliśmy wiadomości nastrojające nas co prawda optymistycznie, ale poczekajmy do końca bieżącego roku. Właśnie IV kwartał br. winien przynieść zdecydowaną poprawę w dziedzinie telekomunikacji na terenie naszego miasta. Wiąże się to z oddaniem do użytku nowo wybudowanego obiektu Szkoła tylko, że budowlani z Białskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nie dotrzymują terminu ukończenia budowy. Prace mia-

ły być ukończone w marcu br., a już wiadomo, że budowlani terminu nie dotrzymują i mówi się o maju.

W chwili obecnej pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych są zaangażowani w pracach przy montażu nowego typu licencyjnej centrali Pentacina. Będzie ona ponad trzykrotnie pojemniejsza od aktualnie eksploatowanej. Ponadto przewidziana jest dalsza jej rozbudowa, która umożliwi zaspokojenie potrzeb na okres najbliższych 20 lat. Po uruchomieniu wzrosną wymagania co do jakości łącz między abonentami. Nie będzie też problemu z uzyskaniem łącz telekodych. Na wiosnę przewiduje się ponadto zakończenie modernizacji miejskiej sieci kablowej. Tym, którzy złożyli wnioski o zainstalowanie aparatu telefonicznego do końca ub. roku, WUT planuje je podłączyć w terminie do 2 lat. Ze względu na wysoki koszt eksploatacji będą natomiast stopniowo likwidowane linie radioweja lokalnego.

Do 1980 roku planowane jest uruchomienie dwustronnej łączności automatycznej na linii Bała Podlaska - Terespol. Uważając coraz to więk-

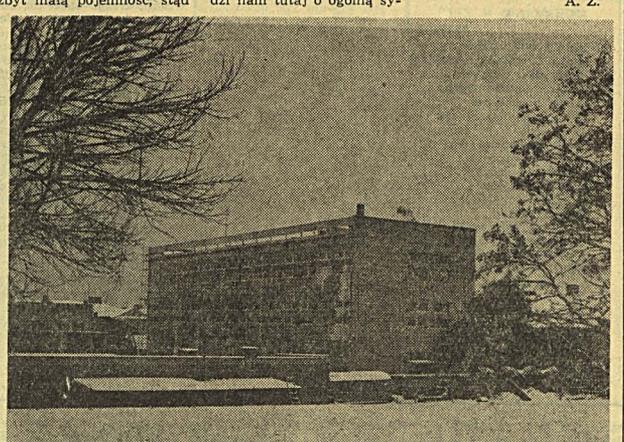
szy ruch na łączach za miejscowych w obrębie naszego województwa, systematycznie zwiększa się ich przepustowość przez instalowanie urządzeń telefonicznych wielokrotnie.

Nie trzeba już mówić, że centrala pracuje w chwili obecnej przeciążona, ma zbyt małą pojemność, stąd

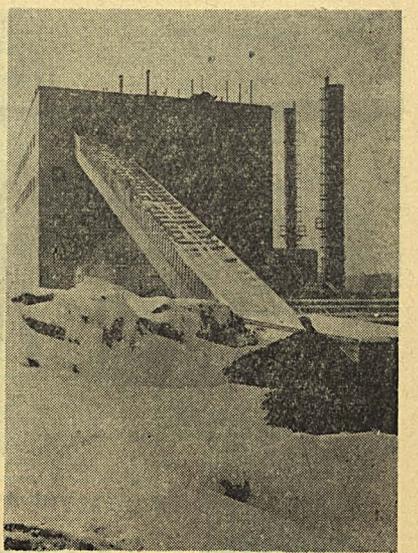
trudności występujące w realizowaniu połączeń.

Pozostaje już tylko stwierdzić, że mamy nadzieję iż pod koniec roku nie będziemy szukać winnych, którym należy zawdzięczać to, że w dalszym ciągu są jakiejś kłopoty z uzyskaniem połączeń. Chodzi nam tutaj o ogólną sytuację w miejscowej telekomunikacji, a nie o zaw- sze możliwe wyjątki. Mamy również nadzieję, że awarie automatów telefonicznych będą usuwane na bieżąco, bez oczekiwania na oddanie od eksploatacji nowej centrali.

A. Z.



Widok ogólny nowo wybudowanego obiektu na potrzeby białskiej telekomunikacji. fot. A. Zienuk



Kotłownia przy ZPW „Białowa” fot. A. Zienuk

Zimny wychów czyli dobra i zła wola

PISALISMY już w „Trybunie”, że planowana jest znaczna rozbudowa kotłowni ZPW „Białowa”, która to ma w przyszłości wyeliminować małe nieopłacalne kotłownie i dość najmniej do Zakładu nr 1 Białskich Fabryk Mebli. W chwili obecnej odgrzewania Zakładu nr 2 došlo leższe ogrzewanie budynków osiedla Orzechowej. Byliśmy na Orzechowej. Kaloryfery są w mieszkaniach ciepłe. Nie znaczy to wcale, że ciepło jest również w mieszkaniach. Wiadomo, mieszkania jeszcze schła.

Okazuje się oprócz tego, że ciepło płynie na Orzechowo niekiedy w czynnie społecznym. A jest właśnie początek lutego, gdy piszemy słowa, temperatura regularnie jest poniżej zera. Z „Białowy” wysłana została do Spółdzielni „Zgoda” odpowiednia umowa. Czekajmy dalej.

Sześć budynków na Orzechowej jest ogrzewanych wystarczająco, gdyż inwestor — właśnie „Zgoda” —

nie przekazał wymienników ciepła „Białowej”. Nawiasem, nie są zakończone prace izolacyjne na tejże wymiennikowni. Znamy nazwę wykonawcy, jest to regulacji spraw powinien dopilnować inwestor i to przed oddaniem kluczy mieszkańcom.

Jeszcze jedno: na osiedlu użytkownika jest druga wymiennikownia. Ta też jest oddana. Jesteśmy na Orzechowej. Kaloryfery są w mieszkaniach ciepłe. Nie znaczy to wcale, że ciepło jest również w mieszkaniach. Wiadomo, mieszkania jeszcze schła.

Sześć budynków na Orzechowej jest ogrzewanych wystarczająco, gdyż inwestor — właśnie „Zgoda” —

S.K.

Prawda w oczu

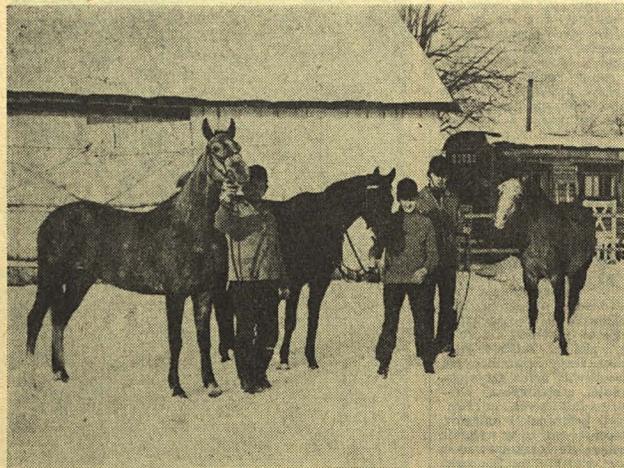
MIĘDZYRZECKI ZREMB jest to tzw. stanie rozbudowy. Konkretnie buduje się tutaj nowy zakład. Ze ta rozbudowa kuleje w dziedzinie już doskonale znane wcześniej. Dopiero jednak na miejscu można się przekonać jak bardzo. Fakt, bylibyśmy tam w zimie, na przelomie stycznia i lutego. Był śnieg, też prawda, ale temperatura według przepisów budowlanych nie była aż tak niska, aby całkowicie uniemożliwić prace budowlane. Sami budowlani uważają takie warunki utrudnionymi i w innych miejscach wykonują wszystkie prace zewnętrzne z wyjątkiem tynkowania.

Sprawa posiada dodatkowy smaczek, jeżeli uwzględnimy fakt podstawowy, że przedostatni termin oddania nowego zakładu upłynął w grudniu ubiegłego roku. Tymczasem wykonawca, Siedleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w ciągu całego ubiegłego roku zdolało wykonać wartość zadania inwestycyjnego w 43 procentach. Termin (31.XII.1977) ustaloną został na sierpiennym spotkaniu naczelnych dyrektorów: Zjednoczenia „ZREMB” w Warszawie z jednej strony i Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Wschód” w Lublinie z drugiej. Praktycznie tempo robót w ostatnich miesiącach ubiegłego roku malało systematycznie.

Z analizy aktualnej sytuacji na budowie, dokonanej dla potrzeb najbardziej zainteresowanej strony — międzyrzeskiego ZREMB-u, wynika, że aby dotrzeć do nowego terminu przekazania obiektu do eksploatacji w dniu 30 VII bieżącego roku, generalny wykonawca musiałby w okresie zimowym wykonać prace wartości 45,8 mln złotych. Z uwagi na roboty ziemne i betonowe jest to co najmniej wątpliwe jeżeli warto nawet mówić o tym terminie.

Warunkiem koniecznym przy takim optymistycznym założeniu byłoby zatrudnienie natychmiastowe ok. 400 pracowników. Aktualnie zatrudnionych jest ich 40. Inaczej: 10 proc. koniecznej liczby. Średnie zatrudnienie ubiegłego roku kształtowało się na poziomie 10 osób. Trudno cokolwiek dodać do tych suchych faktów. Chyba to, że tym samym brakuje jednak partnerów do tego tańca.

S. K.



Członkowie Klubu Jeździeckiego — na zdjęciach.

Fot. A. Zienuk

Hipika — sport dla środowiska

Adres: ul. Powstańców 12 (Białka). Drugi: Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Swierczewskiego 38 (telefon: 35-08). Dojazd bardzo dogodny. Wyśladam z autobusu miejskiego nr 4 i oczywiście zatrzymuję się na napisie „Klub Jeździecki”. Kilkadziesiąt metrów dalej (trzeba w odpowiednim miejscu skręcić w lewo): już widać. Chwilowo jest to miejsce zastępcze. Planuje się przeniesienie Klubu pod pobliskie las, a tam budowę boisk do małych gier, ścieżki zdrowia, plac zabaw dla dzieci, strzelnicę, otwartą wypalnię i małą gastronomiczną.

Chwilowo jest tutaj jeszcze prowizorka. Dwa barakowozki. Na jednym napis „Biuro”. Jeden z boków ogrodzonego drewnem placu stanowią siodła, która pełni obecnie rolę tymczasowej stajni dla znajdujących się tutaj 14 koni.

Białkopodlaski Klub Jeździecki powstał 3 listopada 1977 roku. Drewniane ogrodzenie ma jeszcze oryginalną barwę świeżego okorowanego drewna. Jeszcze zanim dowiedziałem się, że Klub ma zaspokajać i popularyzować rekreację i sporty jeździeckie, a w perspektywie również pięcio-

bój nowoczesny, coraz bardziej mi się tu wszystko po dobało.

Nie tylko mnie. Ponieważ chcę się przede wszystkim wczuć w atmosferę, przebywam w Klubie niemal cały dzień. Widzę zatem sporo ludzi w różnym wieku, którzy się przewijają „przez siodła”. Zaczyna się od nauki siedzenia na koniu. Jakoś nikt nie chce spaść. Ani w tym początkowym okresie nauki jazdy ani klusując już na dobre.

Klub działa jako stowarzyszenie społeczne. Przewodniczącym Rady Klubu jest sekretarz KW PZPR Stanisław Kaper, prezesem

wicewojewoda Jerzy Cywoniuk. Podczas pobytu rozmawiam z artystą malarzem Maciejem Falkiewiczem — tutaj kontrolującym prawidłowość jazdy.

W pewnym momencie dziwię się, trafiam na ślad działalności PRSWM. Zakład wykonywał dla Klubu niezbędne narzędzia i przeszkody do skoków. Zdziwienie wynika z faktu, że nigdzie, gdzie dzieje się coś związanego ze sportem i rekreacją nie brakuje tego przedsiębiorstwa. A inne?

Obecnie Klub zaprasza przede wszystkim na nau-

kę jazdy konnej dorosłych i dzieci oraz młodzież do szkółki jeździeckiej. Możliwa są również imprezy rekreacyjne. Klub posiada dwie pary sanek.

Uważam, że przesadzony był pomysł umieszczenia konia w herbie województwa czy miasta. Sensowne jest jednak rozwijanie sportu konnego w województwie, którego największą w chwili obecnej atrakcją turystyczną jest Stadnina Konna w Janowie Podlaskim.

S.K.

Prawnik odpowiada

Na list p. Janusza K. dot. odpowiedzialności za mienie powołano pracowników wyjaśniamy: Otóż pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu lub rozliczenia się np. z pieniędzmi, papierami wartościowymi, narzędziami i instrumentami lub innych przedmiotów oraz odzieży ochronnej, roboczej lub innego sprzętu ochrony osobistej — odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Pracownik odpowiada również w pełnej wysokości także za szkodę w mieniu innym niż wymienione powyżej a powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu lub rozliczenia się.

Od odpowiedzialności wymienionych pracowników może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wsku tek niezapezpieńnięcia przez zakład warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzzonego mienia.

Na zasadach określonych jak powyżej pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie zakładu pracy powierzonym im i obowiązkiem wyliczenia się. Podstawą łącznego powierzenia mienia — jest umowa o współodpowiedzialności materialnej zawarta przez pracowników z zakładem pracy.

Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część odpowiadają tylko sprawcy szkody.

oprac. (j-m)

FRASZKI

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

SKUTKI EMANCYPACJI KOBIET

Niemądre są czasami — na równi z mężczyznami.

PANI Z TOWARZYSTWA

Duszą towarzysztwa stała się dziewczyna ciałą — i już zastąpiła.

SKROMNA

Spuści oczęta — i już zastąpiła.

CZERSTWY STARUSZEK

Czuje się skruszony — pod naciskiem żony.

SPOŹNIONY REFLEKS

Oglądamy się za kobietami — a to życie już poza nami.

KRZYŻÓWKA

Określenia pomocnicze: POZIOMO: 1) trudna sytuacja, 2) głos, 3) wysoki lot albo... nos, 5) utwór muzyczny w rodzaju fantazji, 6) kwiaty nieodczujnego elementu zdobniczego „obejścia wiejskiego”, 7) dzieło artystyczne „piesek”, 8) uczucie, 9) znane „wzrostowcom” i „wątrobliarzem” albo określenie charakteru człowieka, 10) instrument muzyczny, 11) sytuacja, 12) z dwóch trzeba wybrać jedną, 13) sympatyczny młutek, 14) klamka, 15) plot, 16) stan pogotowia, 17) nie tylko kłama.

Wśród Czytelników Trybuny Zakładowej skłóty, w ciągu najbliższych 10 dni przesyłać prawidłowe rozwiązania krzyżówek, rozstrzygniemy 9 nagród książkowych.

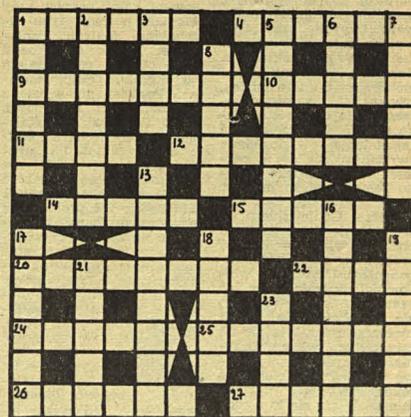
Rozwiązanie prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki Nr 2

POZIOMO: ferwor, spacer, osprzet, Rydel, dzik, akcydens, padok, styka, rapsofia, Maur, jurta, czerepy, kanion, rymarz.

POZIOMO: Itonda, replika, Olza, parzytasto, cudze, asasy, otok, Ropotamo, kwatery, trojak, miecz, Irtysz, peron, cepy.

Wylosowane nagrody wysyłamy pocztą.



Jan Biały

Rozmowy redakcyjne — Ryszard Kornacki

RYSZARD Kornacki jest pierwszym członkiem Związku Literatów Polskich mieszkającym na terenie województwa białkopodlaskiego a dokładniej w Międzyrzeczu Podlaskim. Już sam ten fakt wstarczył do założenia oficjalnej wizyty, ale jeszcze jest powód dodatkowy. Mój rozmówca pracował przez pół roku w „Trybunie Zakładowej”. W tym czasie — przeciwnie — jedyny raz odszedł od zawodu nauczycielskiego. Jest autorem dwóch wydanich do tychczas tomów poezji: „Wysięcia z ciszy” i „Szukanie Człowieka”. Wiersze drukował w całej niemal prasie polskiej. Jest laureatem nagrody im. J. Cechowicza, kłuba z nagrody wojewódzkiej dawnego województwa lubelskiego stała się właśnie dzięki niemu nagrodą regionu.

— Słuchaj — zaczynam rozmowę — spotkał się na początku roku, powiedz zatem, jakie najważniejsze dla Ciebie sprawy odbyły się w roku ubiegłym?

— Było ich trzy: z żoną ukończyliśmy oboje zaoczne studia filologii polskiej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, odszedłem z „Trybuny Zakładowej” i 3 sprawa została członkiem Związku Literatów Polskich. Podam chronologicznie.

— Rozumie, że były to trzy wydarzenia radosne...

— Wiesz przecież, że musiałem z uwagi na sprawy osobiste pracować na miejscu w Międzyrzeczu. Pracę w „Trybunie” wspominam bardzo miło. Zobaczą, mam na bieżąco komplet gazety i żałuję, że nie mam czasu czegoś wam podzielić.

— Jak zatem wygląda obecnie Twoja działalność twórcza.

— Zebrałem — okazuje się — kilkadziesiąt wierszy dla dzieci i przygotowuję je do druku. Napisałem również trochę wierszy „dorosłym”...

— Czyli jednak miałem rację, że zmiana pracy pomogła.

— Widzisz, chyba tyle, że nie muszę tak dużo pisać „na czas”. Jeśli chodzi o czas, to mam go również mało. Kieruję szkołą, w której uczy się 1080 uczniów, pracuję 40 nauczycieli, 17 osób obsługi. Wydajemy dziennie 300 obiadów. W 1977 roku szkoła zajęła I miejsce w województwie w lekkiej atletyce, a 8 w kraju. Mam 2 klasy sportowe.

— Tak, to musi absorbować. Powiedz mi jednak, czy zauważyłeś, jaką rolę w Twoim życiu odgrywa pośrednio poeta Józef Cechowicz? Otrzymałeś nagrodę jego imienia, pracę magisterską pisałeś o liryce Cechowicza...

— Nagroda to był przypadek. Pracę rzeczywiście pisałem z przyjemnością. Ale ty chcesz pewnie wiedzieć czy widzę jakiś związek swoich utworów z wierszami autora „nuty człowieczej”? Najtrudniej samemu o tych sprawach mówić. Może to ty powinienes? A propos...

— W tym miejscu poeta starał się zamienić ze mną roman. Praktyka dziennikarska nie została widać przez niego zapomniana. Oddajemy zatem głos jego poezji. Wyjaśnij jedynie, że w wierszach, które otrzymałem do wyboru autora nie „mówi nam” co czuje, myśli czy w jakim stanie się znajduje. Konstruuje natomiast bohaterów lirycznych, którzy przekazują „swoje” kwestie. Ze zawsze można rozpoznać tu autorstwo Kornackiego

to właśnie już indywidualny sposób konstrukcji i swoiste podejście do podmiotu czy, jak napisałem wczesniej, bohatera lirycznego i człowieka ogólnie.

Rozm. STANISŁAW KRÓLIK

Ryszard Kornacki

OGŁOSZENIE

JA niżej podpisany twór nowoczesny karmionym pigułką wodonostem i sobą rozwieszony autobusem dnia do pracy na konferencje melodramatów spotkania na papieros lub dwa na kawę i dziewczynę jak koniak sprzedam się za drobną sprawę sprzedam się na przekór wszystkim świętościom i aurytetyom za pokój niekrepujący najlepiej w struszków oczywiście bezdzietnych ze swej strony nie mam nic przeciw wspólnej kuchni i wspólnemu językowi

KLASA I E

już na dziś wystarczy tych wszystkich narzekających szarż nie przemysłowych tragicznych lamentów bojów o cukierki i ciągłych przyrzeczeń

buźnia jak podkółka kulenie zaczyna a u trzeba jeszcze kota namalować i składać mozolnie oporne sylaby które niczym wałki umykają z główek a tu trzeba jeszcze książki spać położyć zeszuty upskakną ukochać kreski uspokoić misia Twoego smu strażnika bo za oknem — widzisz noc kosmata mruczy spacer swój zaczyna 18XI.1976 r.